Dziś Dodatek Sportowy.

Cena egz. 20 groszy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 64. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 17 marca 1936 r. | Rok XXX.

Potrzeba utworzenia politycznej organizacji katolickiej.

W dalszym ciągu naszej dyskusji nad potrzebą utworzenia stronnictwa, któreby broniło zasad katolickich w życiu publicznem i państwowem, zamieszczamy poniższy artykuł:

Stając z gotowością do dyskusji, toczącej się od długich tygodni na łamach „Dziennika Bydgoskiego“, miałem przed sobą cel wyraźny. Pragnąłem, ażeby moje skromne zdanie, które tu wypowiem, nie pozostało tylko czczem słowem, ale żeby moje jakoteż poprzednich dyskutantów zdania znalazły echo w życiu, ażeby skutek ich wyraził się w czynach ludzkich. To jest myśl przewodnia. Bo doprawdy trudno zagadnienia religijne i moralne rozważać w związku z polityką. To jest specjalna sfera zainteresowań specjalnych ludzi. Według panujących dziś dość powszechnie różnorodnych pojęć, jedynem głównem zadaniem polityki wogóle jest zapewnić państwu jak największą potęgę, a jego poszczególnym obywatelom jak najwyższy dobrobyt materjalny.

Niewątpliwie jest to wielkie zadanie polityki — wznosić i umacniać mocarstwowość państwa oraz skrzętnie dbać o jaki taki dobrobyt materjalny jego obywateli. Szczytne to posłannictwo — chociaż niezawsze je polityka polska ma na uwadze. Ale dalibóg, trzeba czegoś więcej. Bo nie samym chlebem żyje człowiek. Wysoko ponad tem stoją zadania inne, zarówno w stosunku do narodu, jak do jednostki ludzkiej. Trzeba zdobyć dla swego narodu znośniejsze warunki, w których mógłby człowiek swoją indywidualność jak najswobodniej, w najpełniejszym zakresie, wyrazić i treść swojej indywidualności duchowej jak najbardziej wzbogacić, a jednocześnie nierozerwalne węzły, łączące ludzi w jeden naród, jak najmocniej zacieśnić. Jednostkę postawić w takie warunki, w którychby się wznosiła na coraz wyższy poziom moralny, stając się coraz lepszym człowiekiem. Takie pojęcie zadań polityki przywiąże do niej wszystkich, doda siły w prawdziwej pracy dla państwa, Boga i narodu, pobudzi do walki i pozwoli przedewszystkiem młodemu pokoleniu wytrwać — i pracować szczerzej i owocniej na niwie społeczno-politycznej. Więc musimy ugruntować w duszach **katolicki sposób myślenia, a wymieść doczysta wszelkie obce naleciałości.** Niechaj nikt — od Karpat do Bałtyku — od zachodnich do wschodnich granic Polski nie zapomina, że polityka narodu katolickiego musi być rdzennie katolicka, to znaczy, że religja, jej rozwój i siła musi być uważana za najjaśniejszy cel, że nie można jej używać za środek do innych, pobocznych celów, nic wspólnego z nią nie mających. Ale u nas nie obca jest symonja (kupczenie świętościami). Pamiętać trzeba zawsze, że religja jest tak sprawą rodziny, jak i sprawą narodu całego. Nie jest przeto wyłącznie kwestją jednostki. Zgodnie tedy ze stanowiskiem nauki katolickiej — nie można pozwolić jednostce chodzić luzem w sprawach religijnych według jej własnego zdania, czy wewnętrznych pobudek. Sprawa religji — to sprawa wychowania, szkoły polskiej i katolickiej, propagandy, prawa małżeńskiego, etyki — a więc sprawa najdonioślejszych zagadnień w życiu zbiorowem. Kościół tedy bądź jako współczynnik państwa, bądź jako jego przeciwnik,

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Gauleiter Forster zapowiada obsadzenie Gdańska przez wojska niemieckie.

„Błyskawicznie i niespodziewanie opanujemy Gdańsk“

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Gdańsk, 16. 3. W jednem z ostatnich przemówień, z okazji wręczenia grupie hitlerowców sztandaru, gauleiter Forster nieco przeholował. Albo zdradził on bowiem za wcześnie zamierzenia partji płynące z zagranicy, albo też zdezawuował swego wodza. Obawiamy się raczej, że Forster „za wiele“ powiedział, gdyż zaznaczył m. in., **że dzień 29 marca będzie dniem złożenia Führerowi dowodu zaufania mas, on zaś jest tym stałym pośrednikiem pomiędzy Führerem i Gdańskiem,** on jedynie ma prawo reprezentować Wolne Miasto.

Jeśli zatem „mąż zaufania“ kanclerza zapowiada, że nie dziwi się szałowi radości, z jakim zostały powitane w Nadrenji wojska niemieckie, gdyż Gdańsk przyjąłby je jeszcze bardziej entuzjastycznie, ba, oświadcza nawet p. Forster, że **Nadrenja czekała 15 lat na przyjście wojsk tych, ale „i my doczekamy chwili wyswobodzenia“,** widocznie zapewnienia składane przez Hitlera Polsce **są tylko zwrotem retorycznym.**

Forster zapowiada dalej, że opanowanie Gdańska **nastąpi tak niespodziewanie i błyskawicznie, że opozycjonistom nie uda się nawet uciec z miasta.** Dla opozycji nastąpić ma wówczas sądny dzień, **noc Bartłomieja.**

Podobne wystąpienia pana Forstera, które powtarzają się regularnie przy każdej okazji i są przyjmowane przez gdańską opozycję za dowód słabości i wściekłości, nie wywołałyby z naszej strony najmniejszej nawet uwagi, gdyby nie to, że dzięki swemu oparciu o wszechmocną w Gdańsku policję polityczną **Forster stał się dyktatorem Wolnego Miasta,** nie liczącym się zupełnie z senatem gdańskim. Wystąpienia zatem Forstera traktować musimy nie jako prowodyra większej, czy mniejszej grupy hitlerowców, lecz jako przedstawiciela systemu rządzącego Gdańskiem, a stałe jego powoływanie się **na bliski osobisty kontakt z Führerem, każe inaczej oceniać jego wystąpienia.**

Większość prasy polskiej przemilcza, gwoli „harmonijnym stosunkom“ stałe prowokacje Forstera. Naszem zdaniem jednak pierwszym warunkiem do harmonijnej współpracy z Gdańskiem powinno być **albo usunięcie tego krzykacza, albo też zwrócenie mu uwagi, by swych i swej kliki marzeń nie opowiadał na głos i to w formie, która nie jest godna przedstawiciela „zaprzyjaźnionego Wolnego Miasta“.**

Rada Ligi *po wysłuchaniu skarg Francji i Belgji* zaprosiła Niemcy do stołu obrad!

Londyn, 15. 3. Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj w warunkach zewnętrznych, odmiennych od genewskich. Członkowie rady zasiedli przy stole, posiadającym formy podkowy w pięknej sali, zwanej salonem królowej Anny. Przed rozpoczęciem publicznego posiedzenia rady odbyła naradę poufną w przyległej komnacie króla Karola.

Mowa Flandina.

Na publicznem posiedzeniu rady zabrał głos minister spraw zagranicznych Francji Flandin, składając obszerną deklarację.

Min. Flandin stwierdził na wstępie, iż oddziały niemieckie, które wkroczyły do Nadrenji, nie miały charakteru „symbolicznego“, **ponieważ liczebność ich wynosiła zgórą 30.000 ludzi.** Francja zwróciła się niezwłocznie do rady Ligi Narodów, ufając w jej bezstronność przy stwierdzeniu pogwałcenia układu i zaleceniu takich zarządzeń, jakie zostaną uznane za stosowne. Francja gotowa jest oddać do dyspozycji Ligi Narodów **wszystkie swe siły materjalne i moralne, aby dopomóc w opanowaniu jednego z najgroźniejszych przesileń w historji, pokoju i jego zbiorowej organizacji.**

Przechodząc do paktu francusko-sowieckiego, Flandin podkreśla, że rząd francuski zgadza się, aby **trybunał haski zadecydował, czy pakt francusko-sowiecki nie da się pogodzić z układem lokarneńskim.**

Poza naruszeniem układu lokarneńskiego, Niemcy pogwałciły **art. 43 i 44 traktatu wersalskiego.** Zwracam się do Ligi — mówił Flandin — **o stwierdzenie pogwałcenia przez Niemcy art. 43 traktatu wersalskiego i udzielenie sekretarzowi generalnemu polecenia zawiadomienia o tem sygnatarjuszy układów lokarneńskich.**

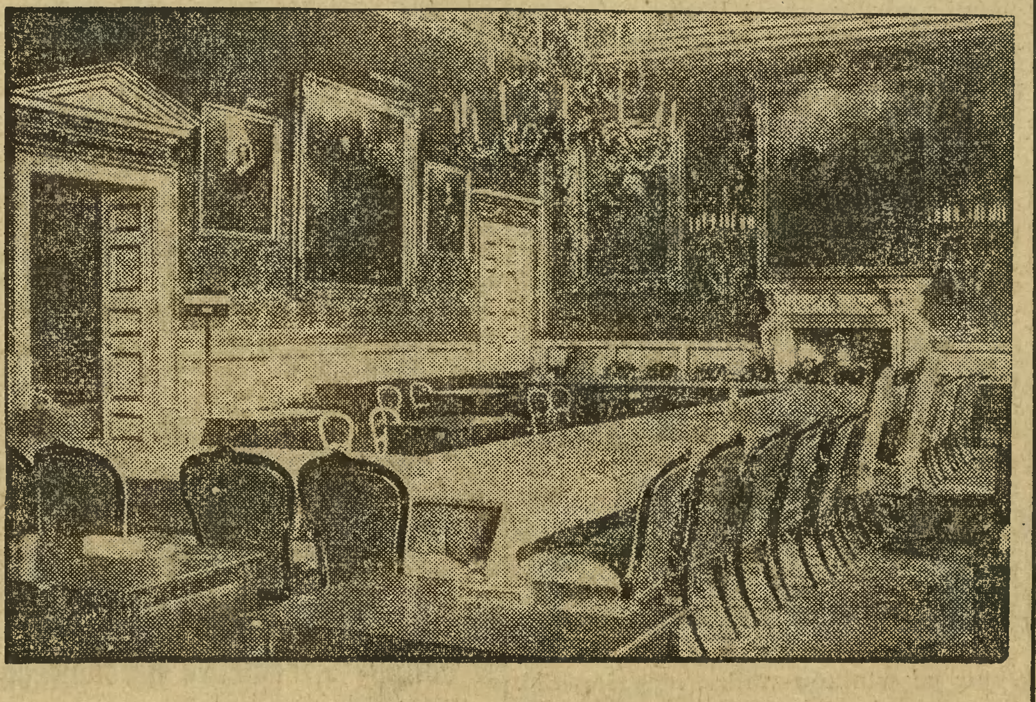
Przemówienie van Zeelanda.

Zkolei przemawiał premjer i min. spraw zagranicznych Belgji van Zeeland, który **skonstatowawszy pogwałcenie przez Niemcy traktatu wersalskiego i traktatu w Locarno,** polemizował z tezą niemiecką, jakoby pakt francusko-sowiecki stanowił dostateczną podstawę dla Niemiec do wyrzeczenia się Locarna.

Podkreślając specjalną wartość traktatu lokarneńskiego, który był również korzystny dla Niemiec, albowiem gwarancje były wzajemne, van Zeeland oświadczył, że ci, którzy pozostali wierni traktatowi, **muszą obecnie solidarnie wystąpić przeciwko tym, którzy traktat ten odrzucili.** Belgja zdaje sobie spra-

Ciąg dalszy na stronie 2-ej.

Rada Ligi Narodów obraduje w Londynie.



Sala obrad w pałacu św. Jakóba.

Potrzeba utworzenia politycznej organizacji katolickiej.

(Ciąg dalszy).

zawsze urabiał wiekową pracą duszę jednostki, zbliżał ją ku dojrzałości, kształcił w niej sumienie czyste, niszczył bezwzględnie pierwotne, utrudniające byt społeczny niskie niejednokrotnie instyhkty, naprawiał obyczaje, tworzył silną nierozerwalnie rodzinę jako podstawę granitowego fundamentu państwa. Na przestrzeni wieków panujący bądź popierali go w tej zbożnej pracy, bądź przeszkadzali nierozmyślnie.

To też taką pracę mógł wykonać tylko potężny Kościół powszechny, niezależny od władzy państwowej i zdolny jej się przeciwstawić. Bezsprzecznie tedy **paląca kwestją staje się w dzisiejszych czasach stworzenie zdrowej politycznej organizacji katolickiej.** Musi powstać taka partja, któraby odrzuciła wszelkie zbędne domieszki złych nałogów polityki — a musi pozostać prawdziwe złoto życia państwowego — zdrowo przemyślana i zdrowo pracująca polityczna organizacja katolicka. Dzisiaj, jak nigdy w dawnych czasach, zaszła konieczna potrzeba jej stworzenia i to w tempie przyśpieszonem. Częścią materjału programowego w pewnej mierze mogą stać się artykuły dyskusyjne „Dziennika Bydgoskiego".

Pamiętajmy o tem, że dzięki Kościołowi ukształtowało się oblicze narodu, choć często tylko dzięki nieugiętej walce Kościoła z państwem. I to jest objaw smutny.

Wiemy zresztą dobrze, jak **łączność katolicyzmu z ideą narodową jest wyjątkowo bliska i serdeczna,** jako organizmów duchowych, idealistycznych, nie budujących tylko na chwili bieżącej. I to jest wartością niezaprzeczoną i ważną niezmiernie. Cywilizacja rzymska, wniesiona przez Kościół, powołała nas ongi do życia zbiorowego jako naród i jako państwo. Ona to dzięki Kościołowi wychowywała Polaków w poczuciu prawa i praworządności. To zaś, co owiane **zgubnemi wpływami Wschodu,** który nie znał cywilizacji łacińskiej, bo nie był katolicki — reprezentuje i wnosi najswobodniej w nasz polski organizm państwowy bezład, nieobliczalny w skutkach. Za mało nad tem poświęcają swej uwagi i myśli historycy i badacze życia społecznego. A szkoda. Nam trzeba większego uświadomienia mas, lepszego zrozumienia i zainteresowania, mniej wtedy spadałoby na nas rozgoryczeń i wydarzeń niespodziewanych, zgoła nieupragnionych przez nikogo.

(Dokończenie zamieścimy w przyszłym numerze „Dziennika".)

Zbigniew Wicherek.

Rada Ligi zaprosiła Niemcy do stołu obrad!

(Ciąg dalszy).

wę z tego, że jutro poszukiwać **trzeba będzie nowych paktów dla stabilizacji pokoju międzynarodowego** (czy ustępstwo na rzecz pertraktacyj z Niemcami? — red.), ale niestety, te nowe poszukiwania obarczone **będą ciężką hipoteką moralną,** wytworzoną przez postępowanie Niemiec.

Po mowie van Zeelanda przewodniczący odroczył posiedzenie rady do poniedziałku po południu, poczem odbyło się zebranie członków rady, na którem **przedyskutowano kwestję zaproszenia Niemiec do wysłania delegata celem wzięcia udziału w dalszych obradach rady.** Należy podkreślić, że zaproszenie zostało wysłane nie na podstawie art. 17 paktu Ligi, lecz na zasadzie postanowień traktatu lokarneńskiego. Do chwili telefonowania odpowiedź niemiecka jeszcze nie nadeszła. Jednak informacje, otrzymane z Berlina wywarły w angielskich kołach oficjalnych wrażenie dodatnie i panuje tu optymizm co do tego, że Niemcy zaproszenie przyjmą.

Dziś po południu nadeszła wiadomość, że rząd niemiecki wydelegował do Londynu rzeczoznawcę prawnego ministerjum spraw zagranicznych dr. Gaussa. Możnaby zatem wnioskować, że **za nim wysłany będzie pełnomocny delegat Niemiec celem wzięcia udziału w dalszych posiedzeniach rady Ligi.**

Zaproszenie Niemiec

Zaproszenie Niemiec jest wynikiem rozkładu sił na konferencji londyńskiej. Anglja pragnie tylko pośredniczyć i zażegnać sprawę. Belgja uprawia **dość niewyraźną politykę pod wpływem Flamandów,** skłaniających się wyraźnie do polityki porozumiemnia z Niemcami (ludność Belgji składa się w połowie z Walonów i Flamandów). Włochy okazują raczej niekłamaną radość, że ich wojna z Abisynją znalazła się na drugim planie i że będą się mogły wykręcić od sankcyj. Tylko jedna Francja pragnie „ukarania", ale bez wyciągania miecza z pochwy. Minę **prawdziwie surowego sędziego przybierają jedynie Sowiety i namawiają wszystkich do nieustępliwości, wietrząc światową rewolucję jako skutek nowej wojny.**

Niemcy z właściwą sobie konsekwencją i w danym wypadku dobrą orjentacją (niedarmo znosiły się przedtem z Anglją i uzgadniały plan z Włochami) przeszły do stawiania warunków. **„Owszem pojedziemy** — powiadają — **ale musicie wziąć nasz plan za podstawę rokowań i nie sadzać nas na ławie oskarżonych".** Zabijają w ten sposób dwa zające za jednym strzałem. **Przesądzają rezultat rokowań w sensie zgody na remilitaryzację Nadrenji, względnie zrzucają całość winy na państwa lokarneńskie, jako te, które „nie chciały 25-letnich paktów o nieagresji".**

Gra niemiecka ma wszystkie szanse powodzenia. **Jeśli doszło do zaproszenia Niemiec, to państwa obradujące w Londynie zdradziły się ze swą słabością i chęcią pokojowego załatwienia sprawy.** Czegoż więcej Niemcom potrzeba? Mając pewność, że nie będzie wojny, mogą się teraz targować jak tylko im się zechce. (es)

Hitler stawia warunki
i domaga się obrad nad swemi propozycjami.

Berlin, 16. 3. (PAT.) Wczoraj wieczorem ogłoszony został komunikat urzędowy o warunkach przyjęcia przez rząd Rzeszy zaproszenia rady Ligi Narodów do udziału w obradach lokarneńskich. Komunikat ten brzmi:

Rząd Rzeszy na zakomunikowane mu przez sekretarza generalnego Ligi Narodów zaproszenie do wzięcia udziału w naradach rady Ligi w Londynie, udzielił następującej odpowiedzi: Potwierdzam uprzejmie odbiór pańskiej depeszy z dnia 14 marca br., w której komunikuje mi pan, że rada Ligi Narodów zaprasza rząd niemiemcki do wzięcia udziału w badanej, przedstawionej radzie przez rządy Belgji i Francji sprawy. **Rząd niemiecki w zasadzie gotów jest przyjąć zaproszenie rady.** Wychodzi on przytem z założenia, że przedstawiciel jego w czasie obrad oraz powzięcia przez radę uchwał **będzie równouprawniony z przedstawicielami mocarstw rady.** Byłbym panu wdzięczny, gdyby mi pan **zechciał to potwierdzić.**

Poza tem rząd niemiecki musi zwrócić uwagę na następujący fakt o znaczeniu zasadniczem. Postępowanie rządu niemieckiego, które dało rządom Belgji i Francji podstawę do odwołania się do rady, nie wyczerpuje się w przywróceniu suwerenności Niemiec w strefie nadreńskiej, lecz zostało **połączone z wszechstronnemi konkretnemi propozycjami, dotyczącemi nowego zabezpieczenia pokoju Europy.** Rząd niemiecki uważa swą akcję polityczną za jedną całość, której części składowych **nie wolno od siebie rozdzielać.** Z tego powodu może on wziąć udział w obradach rady **tylko wówczas, jeżeli uzyska pewność, że odnośne mocarstwa gotowe są w najszybszym czasie podjąć rokowania nad propozycjami niemieckiemi.** Rząd niemiecki w tym celu nawiąże kontakt z królewskim rządem brytyjskim, pod którego przewodnictwem mocarstwa zainteresowane w pakcie reńskim zebrały się w Londynie na narady.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy (—) Neurath.

Z narad politycznych w Londynie.



Angielski minister spraw zagranicznych Eden (z prawej) i prezydent Irlandji De Vaber w drodze na konferencję.

Z obrad Senatu nad budżetem.

Sromotna porażka b. premjera Kozłowskiego.

Budżet przyjęto jednomyślnie.

Żydzi opuścili salę obrad przed głosowaniem.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 16. 3.

W ub. sobotę odbyło się ostatnie posiedzenie Senatu, poświęcone sprawom budżetu. Sensacją dnia było zachowanie się senatorów żydowskich. Wprawdzie rząd do ostatniej chwili jeszcze nie zajął stanowiska w sprawie uboju rytualnego, a cały Senat z wielkiem ubolewaniem wysłuchał wszystkich żalów żydowskich, jednak żydzi nie cofnęli się przed polityczną demonstracją. W chwili, gdy Niemcy i Ukraińcy głosowali nietylko za budżetem ministerstwa spraw wojskowych, ale za całym budżetem państwa, żydzi odmówili rządowi budżetu i w głosowaniu udziału nie wzięli. Pokazali raz jeszcze, jakimi są „mistrzami" w uprawianiu samobójczej polityki. Wstrzymując się od głosowania nad budżetem pokazali przecież, jak zupełnie, ale to zupełnie, są odosobnieni w kraju.

Sensacją polityczną było również gwałtowne starcie w dyskusji **wicepremjera Kwiatkowskiego** z generalnym referentem budżetu i byłym premjerem **Kozłowskim,** w którem ostatni poniósł sromotną porażkę. Rozgromieni również zostali i ci wszyscy, którzy z chwilą mianowania pierwszego rządu Pana Prezydenta chcieli uprawiać pewną opozycję i robić mu trudności. A posiadali w swoim ręku bardzo wiele atutów: i prezydja, i referaty budżetowe i generalnych referentów i klub dyskusyjny uczestników walk o niepodległość. A jednak nie mając w Sejmie, ani w Senacie sprężystej organizacji klubowej, przegrali.

Gdy skończył swoje przemówienie p. Kozłowski, tylko trzech senatorów go oklaskiwało. Natomiast, gdy wicepremjer Kwiatkowski scharakteryzował wystąpienie p. Kozłowskiego, jako generalnego referenta za szkodliwe dla państwa, całą salą wstrząsnęła burza oklasków.

Budżet został ostatecznie uchwalony i to gładko i bez zmian. W tych warunkach nie wiadomo, czy rząd nie pokusi się i nie wysunie żądania ograniczonych pełnomocnictw dla siebie na okres letni. Po tak pięknem zwycięstwie, rząd może będzie chciał taki krok zaryzykować.

Jak już zaznaczyliśmy, budżet został uchwalony jednomyślnie. Jedynie **senatorzy żydowscy, jeden i drugi mianowani przez Pana Prezydenta, wyszli z sali przed głosowaniem, odmawiając tem samem państwu budżetu.**

Na wyraźne konsekwencje nie powinni długo czekać.

*

Na sobotniem posiedzeniu Senatu pierwszy zabrał głos **sen. Fudakowski,** referując **budżet ministerstwa skarbu.** W konkluzji referent domagał się dalszego uproszczenia systemu podatkowego.

Smiałe wystąpienie w obronie Stronnictwa Narodowego.

W tej samej chwili sen. Fudakowski (prezes Zw. Izb Rolniczych) zrobił całej Izbie niespodziankę. Zabrał głos we własnem imieniu i stanął w obronie Stronnictwa Narodowego. Przeciwstawia się on kategorycznie temu, aby Stronnictwo to było kwalifikowane jako antypaństwowe i stawiane narówni z komunistami i z komunizmem. Widzę w tem krzywdę tego odłamu, którego wartość mierzona być może tylko jego wielką miłością do Polski — powiada sen. Fudakowski. Widzę zamiast wielkiego skupienia sił narodowych, ich rozproszkowanie. Ludzie w płytkości swych sądów przywykli siebie rozumieć i cenić wtedy dopiero, gdy się oklepią etykietami „endeka", „bebeka" lub inną. Byłoby to śmiesznem, gdyby to nie było tak groźnem w obliczu zadań, jakie na nas ciążą i zaciążyć mogą. Wielką jest rzeczą budżet i skarb państwa, ale większym skarbem jest jedność i moc ducha narodu, którego umniejszać nie wolno.

Te słuszne wywody sen. Fudakowskiego spotkały się z obojętnością Izby i z niezadowoleniem Marszałka, który dopiero, gdy sen. Fudakowski skończył pośpieszył stwierdzić, że „to nie jest związane ze sprawozdaniem komisji".

Atak b. premjera Kozłowskiego na wicepremjera Kwiatkowskiego.

Następnie zabrał głos generalny referent sen. Kozlowski. Przypomina on

Ciąg dalszy na stronie 9-ej.

List z Brukseli.

Belgja i Locarno.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego".)

Bruksela, w marcu.

Wrażenie, którego doznałem przejechawszy z Paryża do Brukseli — było naprawdę silne. Znam doskonale Belgję i potrafię się wczuć w psychologję północno-francuskiego społeczeństwa. Znam również nastroje flamandzkie, zupełnie oryginalne poglądy małego kraju między Gandawą a granicą holenderską, tak różniące się od opinij spotykanych w Wallonji i wogóle w Belgji francuskiej. Zasadniczą cechą Belga jest filozoficzny spokój, ujmowanie życia pod kątem pogodnego optymizmu, ta pełna naturalnej prostoty „bonne blague" belgijska, i stosunek do świata, jako do instytucji stworzonej po to, aby człowiekowi było jako tako na ziemi. Widziałem w Brukseli dni radości naiwnej, szczerej, niemal dziecięcej. Byłem w Belgji w dniach przygnębienia i smutku. Ale dopiero dzisiaj spotkałem się po raz pierwszy z objawami nadzwyczajnego wzburzenia, które w Brukseli wyładowywało się jeszcze silniej aniżeli w Paryżu. Przejawia się ono nietylko w całej prasie, zarówno brukselskiej, jak i w dziennikach flamandzkich, wychodzących w Antwerpji, ale we wszystkich rozmowach, w których głównym, od kilku dni, tematem jest podarcie przez Niemcy traktatu w Locarno i zbrojne zajęcie Nadrenji.

Oburzenie może być zrozumiałe w Paryżu. **Ale jak najsilniej umotywowane jest w Belgji.** Pod tym względem pogląd wszystkich Belgów, nie wyłączając nawet tych grup flamandzkich, które dotychczas nie określały dokładnie swego programu w polityce zagranicznej — **jest całkowicie jednolity.** Mowę kanclerza Hitlera ocenia się w Belgji poprostu jako niesłychanie lekceważące potraktowanie tego kraju, jako najzupełniejsze przejście do porządku nad żywotnemi interesami królestwa.

— **Cała mowa kanclerza** — mówi się **była poświęcona stosunkom między Francją a Niemcami. Hitler uważa pakt francusko-sowiecki za pretekst do wypowiedzenia Locarna. Czuje się urażony chłodnem stanowiskiem Paryża wobec kilkakrotnie ponawianych ofert porozumienia. Dlatego stosuje teorję „świstka papieru". Nie wchodzimy w istotę sporu francusko-niemieckiego. Ale przecież traktat w Locarno dotyczy w pierwszym rzędzie Belgji, jego zerwanie godzi bezpośrednio w nasze bezpieczeństwo, gwarancje naszych granic. O tem, że Belgja jest również kontrahentem Locarno nie uważano za stosowne nawet zwrócić uwagi w Berlinie.**

To rozumowanie jest nietylko z belgijskiego, ale nawet ogólnoludzkiego punktu widzenia — najzupełniej logiczne i słuszne. Belgja nie zawierała żadnych paktów ze Sowietami. Co więcej. Jeszcze kilka miesięcy temu nie uznawała wogóle Sowietów jako państwa. Belgja nie ma przymierza w Europie środkowej ani z Polską, ani z Czechosłowacją. Jakiemi motywami wobec Belgji kierują się Niemcy? Czem usprawiedliwiają zerwanie paktu, zawartego z krajem, w którego polityce nie było ani jednego aktu, ani jednego zdania, któreby mogło urazić Niemcy?

— **Hitler** — pisał „Le Soir", główny dziennik brukselski — **dopuścił się podobnego pogwałcenia interesów belgijskich, jak Bethmann-Hollweg w 1914 r.**

Traktat w Locarno gwarantowała Anglja nietyle z powodu Francji, ale ze względu na Belgję. Była to taka sama obrona neutralności belgijskiej jak układ z przed roku 1914. A w Brukseli łączono podstawowe zasady bezpieczeństwa kraju z tym właśnie traktatem.

— Układ w Locarno — mówił w 1925 r. Vandervelde — może być ważnem pociągnięciem dyplomatycznem dla Anglji, może odgrywać pierwszorzędną rolę w polityce francuskiej. Ale dla nas jest to kwestja żywotna, niemal kwestja życia i śmierci. Gwarancja bezpieczeństwa i spokojnej pracy — lub ustawiczne widmo wojny.

Cała dwugodzinna mowa Hitlera jest poświęcona polemice z Francją. Belgji, 10-miljonowemu państwu, o olbrzymich możliwościach ekspansji gospodarczej, poświęcono w Berlinie dosłownie jedno zdanie, właściwie tylko jedno słowo. Zresztą kanclerz Hitler przeszedł z najzupełniejszym spokojem nad faktem, że kwestja układów lokarneńskich dotyczy może w jeszcze większej mierze interesów belgijskich, aniżeli francuskich, do porządku dziennego. Niech nam będzie wolno zwrócić na ten fakt najbaczniejszą uwagę w Polsce, gdzie w ostatnich czasach tak dużo się mówiło o podobieństwie „dziejowych problemów" w obu państwach.

O Belgji jest wzmianka, kiedy się mówi o „gwarancji 25-letniej". Gdzie jak gdzie, ale w Brukseli mają wszelkie powody odnosić się z najwyższą nieufnością do gwarancyj niemieckich. Główny organ belgijski, cytowany już powyżej „Le Soir" przypomina oficjalny wywiad swego redaktora z posłem niemieckim już po wybuchu wojny, ale w przeddzień najazdu na Belgję. Przedstawiciel Rzeszy mówił dosłownie:

— **Bądźcie najzupełniej spokojni. Nie grozi wam żadne niebezpieczeństwo. Możliwe, że będą płonęły domy koło Belgji — ale wasz dom zostanie nietknięty. Za to mogę wam z całym spo-**



26)

(Ciąg dalszy).

— Ha! Bo umarł? Czy dlatego stał się lepszy, wyidealizował się, wypięknial etycznie? Wcale nie. Gdyby żył byłby tym samym katem ludzi, tą samą słodko uśmiechającą się salamandrą, takim jak dotąd kameleonem uczuciowym, przybierającym odpowiednią barwę dla każdej sytuacji.

— Na litość boską, to przecież był pani ojciec!

— Nazwałam go tak przedtem — tylko z przyzwyczajenia. Forma. Nie, mój panie. Ja nie nazywam się Stokowska, przynajmniej faktycznie. I nic mnie nie łączyło z tym człowiekiem tylko dlatego, że mojej matce spodobało się sprzedać Erazmowi Stokowskiemu za Packarda, willę, jacht i chinchille. O, nie.

Zaczynał rozumieć, domyślać się, wnikać w tło.

— To może być ważne dla śledztwa. Reszta, pani ostentacyjne jeremiady w obronie uciśnionych, gnębionych biedaków — zwykły bluff. Jest pani ubrana nietylko elegancko, ale i drogo. Futro, jedwabie, najlepsze perfumy... Pracuje pani zarobkowo?

— Nie. Jestem dziennikarką-praktykantką.

— No, to jesteśmy w domu. Rozumiem... Lecz bierze pani pieniądze od ojca i udaje przedemną heroinę i obrończę nieszczęśliwych. Ten numer nie przeszedł, panno Janino.

Zmierzyła go wyniosłem spojrzeniem, w którem dojrzał wszystko oprócz prawdziwej inteligencji.

— Długo jeszcze będę torturowana?

— Nie mogę dokładnie określić — uśmiechnął się detektyw-psycholog. W każdym razie musi mi pan wyjaśnić jeszcze kilka wątpliwych naświetleń.

— Musi.

— Tak, musi. Jerzy Makarski, wedle pani własnych słów groził pani ojcu zabójstwem, jak się domyślam. Poza tem wiem, że w zeszłym tygodniu Makarski oświadczył pani, że zabiłby człowieka, któryby stanął na drodze waszemu związkowi małżeńskiemu. Krótko, kim był rywal?

Odpowiedź Janiny była wyraźna, conajmniej zdecydowana:

— Nie wiem.

— Jaśniej i dokładniej, proszę.

— Ojciec zapytał mnie raz mimochodem, czy nie mam ochoty wyjść zamąż i wspomniał, że ma upatrzonego kandydata. Kupno — sprzedaż, po bankiersku. Odmówiłam, bo kocham Jerzego Makarskiego.

— Wątpię, czy pani zdolna jest do uczucia, zwanego miłością, poto trzeba być mniej próżnym. Myślę, że Makarski raczej panią bawił. A propos — jak pani przypuszcza, czy Jerzemu Makarskiemu chodziło w tym wypadku o posag Janiny Stokowskiej, czy też był rzeczywiście... zaangażowany uczuciowo.

— Jak pan śmie!

— Śmiem i zdaje się, że dobrze się domyślam, czego znów nie można mieć Makarskiemu za złe. Dziś są takie drańskie meterjalistyczne czasy.

— Nie chcę wysłuchiwać morałów, panie inspektorze. Proszę mnie od tego uwolnić.

— Przesłuchanie potrwa tak długo, jak będzie potrzeba. Muszę wyjaśnić mnóstwo okoliczności. Kim był kandydat upatrzony przez pani ojca.

— Nie wiem i nie interesowało mnie to. Byłam zgóry zdecydowana na odmowę w tym wypadku.

— Czy pani rzeczywiście nie wie, czy też nie chce, lub wstydzi się powiedzieć.

Panna zacięła się i próbowała udawać obrażoną, inspektor Żbik nie zważał jednak na to. Uznał, że narazie sprawa jest wyczerpana na tym punkcie.

— Słyszała pani coś o Ozyrysie?

— Nie.

Nie było wykluczone i nie mogło być, że w tej chwili kłamała. Można to było wnioskować nawet z krótkości odpowiedzi. Poza tem:

— Pani przecież wyraźnie kłamie. Ja pytałem o Ozyrysa wogóle, a pani studjuje na wyższej uczelni. Z tego wniosek, że o Ozyrysie musiała pani słyszeć. I dalszy wniosek, że pani wie o jakiego Ozyrysa mi chodzi.

Zbladła.

— Nic nie wiem.

— Pogadamy jeszcze o tem. — Z temi słowy polecił odprowadzić Janinę Stokowską do oddzielnego pokoju. Nie zwalniać, będzie jeszcze potrzebna.

Było już pół do ósmej, a on nic właściwie jeszcze nie zdziałał. Ozyrys wciąż pozostawał tajemnicą. Chociaż, co tu ostatecznie było do roboty: wypełnić nakaz aresztowania na nazwisko Jerzego Makarskiego, powiadomić sędziego śledczego i prokuratora i pójść sobie, bodaj na spacer lub do kina.

Wciąż jednak nie mógł się oprzeć intuicyjnemu przeświadczeniu, że w tej zagadkowej sprawie jeszcze nie wszystko jest zakończone. Były punkty kompletnie niewyjaśnione, pomimo zatrzymania mordercy prawie na gorącym uczynku. Punkty te, to:

a) Nowela Leraulta,

b) posążek Ozyrysa,

c) dziwne zachowanie się mordercy,

d) I czemu Janina Stokowska skłamała, zapytana o Ozyrysa.

Ozyrys! Tu tkwiło sedno zagadki i z chwilą wyjaśnienia tego punktu sprawa nie będzie przedstawiała żadnych trudności. Ale kogo zaindagować, gdzie i co szukać, jak wyjaśnić — w tem rzecz. A czas pędzi na złamanie karku i oni śledztwa nie posunęli ani krok naprzód. Nic właściwie nie zdziałali oprócz szablonu. Zatrzymanie obecnych w terenie, zbadanie ciała, fotografja, oględziny, rewizja, daktyloskopja — to potrafi każdy przodownik. Ba, musi potrafić, inaczej marne jego widoki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kojem ręczyć. Przecież macie nasz podpis na traktacie o poszanowaniu neutralności Belgji...

W dwanaście godzin później, wojska niemieckie stały już nad granicą. Poseł Rzeszy, składając ważną deklarację przedstawicielowi oficjalnego pisma, miał w kieszeni tekst ultimatum, jaki w kilka godzin później złożył w ministerjum spraw zagranicznych przy ulicy o symbolicznej nazwie: rue de la loi (ulica prawa)...

Wojska belgijskie zostały zaskoczone atakiem na Leodjum. Już po zajęciu miasta spalono starą i cenną bibljotekę uniwersytecką. Przez cztery lata była Belgja terenem największych i najdzikszych okrucieństw, jakie znają dzieje ludów zachodnich. Czy można się dziwić, że oferta „paktu o nieagresji" spotyka się tu z ironicznym uśmiechem i wzruszeniem ramion?

— **Hitler — mówią w Brukseli — ofiaruje nam pakt o nieagresji. Natomiast nie zadał sobie najmniejszego trudu, aby umotywować zerwanie traktatu z Belgją, który Niemcy podpisały w Locarno i na który jeszcze niedawno powoływano się w Berlinie, komentując rozwój stosunków belgijsko-niemieckich...**

W bardzo spokojny ale zarazem stanowczy sposób zwrócił na ten fakt uwagę Anglji premjer **van Zeeland.** Jest to argument, który może zaważyć na szali polityki angielskiej. Ale trzeba zaznaczyć, że w Belgji, podobnie jak we Francji, nie przywiązuje się zbytniego znaczenia do posunięć dyplomatycznych. Okres entuzjazmu dla Ligi i „nowej epoki w dziejach" minął.

— **Niemcy** — twierdzi się — **dochowają tak długo swych zobowiązań, dopóki będzie to leżało w ich interesie.** Potem podrą świstek papieru pod jakimkolwiek pretekstem, albo — jak np. belgijsko-niemiecki traktat w Locarno — bez żadnego pretekstu. Nie zadadzą sobie trudu, aby się wobec nas czemkolwiek usprawiedliwić. Dzisiaj deklamują o pokoju, bo nie mają jeszcze dostatecznie ufortyfikowanej granicy zachodniej. **Potem zacznie się mówić o piękności śmierci na polu walki...**

Wniosek: trzeba być silnym. Nowa linja fortów na granicy, nowa ustawa o powszechnej służbie wojskowej...

Opuszczam śliczne romańsko-gotyckie miasto, pełne tego nieokreślonego czaru, jakie wytwarza wielka kultura i prawdziwe umiłowanie piękna. O szyby bije ciepły, wiosenny deszcz. Mijają nas pełne młodzieńczego gwaru wagony. Żołnierze. Jadą w kierunku wschodniej granicy, by wzmocnić załogi potężnych, z betonu odlanych twierdz. Lew belgijski czuwa...

Dr. Tadeusz Kielpiński.

Drobne wiadomości.

— **Kardynałowie francuscy** ogłosili odezwę, w której zwracają się do wszystkich chrześcijan Francji, wszystkich ludzi dobrej woli, by ze wszystkich sił dążyli do utrzymania pokoju.

— **Nowy biskup niemiecki.** Kanonik katedralny w Monastyrze (Münster), ks. Henryk Roleff mianowany został biskupem sufraganem diecezji monastyrskiej.

— **Cztery tysiące dzieci polskich z Niemiec** wybiera się na lato do Polski. Strona niemiecka zobowiązała się nie czynić żadnych przeszkód wyjazdowi.

— **Włosi rozstrzelali 18 Abisyńczyków w Scire,** którzy zniszczyli włoskie warsztaty, zabili 47 robotników włoskich i żonę inżyniera.

— **Związek Flamandzki** przesłał do Londynu, do premjera belgijkiego Van Zeelanda depeszę, wzywającą go do neutralności.

— **W czasie malowania ścian** jednego z gmachów w Buenos Aires, emigrant polski Ludwik Linkowski (w wieku 55 lat), spadł z wysokości 13 metrów i zabił się.

— **Piekarnie we Włoszech** przestały wypiekać pachnące „panini all'olio" (bułeczki na oliwie) Tłuszcz zarekwirowano dla przemysłu wojennego.

— **Powódź w Kownie** zalała 40 ulic. Wiele domów uległo uszkodzeniom, 600 rodzin pozostało bez dachu.

— **Parlament rumuński** uchwalił rządowy projekt ustawy o przedłużeniu stanu oblężenia i obostrzenia cenzury na dalsze pół roku.

— **Parowiec amerykański „President Garfield"** zatonął na morzu Czerwonem wskutek wybuchu. 8 marynarzy załogi zginęło, 10 uratował parowiec brytyjski.

— **Dolores Primo de Rivera,** córka b. dyktatora hiszpańskiego, została aresztowana w chwili, gdy przewodniczyła na zebraniu faszystowskiem.

— **W Stanach Zjednoczonych** 12 miast znajduje się pod wodą. Tamy i mosty zerwane. Łodzie motorowe uratowały 38 pasażerów pociągu, który przez 5 godzin otoczony był przez wezbrane wody.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: Potężne arcydzieło filmowe **„Kapitan Blood"** oraz tygodnik.

CZARODZIEJKA: **„Na zgliszczach szczęścia".** Najnowsze tygodniki.

LIDO: Marta Eggerth i Iwan Petrowicz w przepięknym filmie p. t. **„Kwiat Hawaju".** Najnowsze tygodniki.

MORSKIE OKO: **„Czarownica"** i bogaty nadprogram.

NADMORSKIE: **„Markiza Yorisaka"** w roli gł. Annabella i Inkiszyniow. Nadprogram.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno, Suchy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Zadaleko posunięte koleżeństwo. Józef Witas, z zawodu szofer, nie łatwo się zaprzyjaźnia, ale jak znajdzie przyjaciela, to przyjaźń — na amen. Pewnego razu, gdy Witas dyskutował właśnie przy kieliszku czystej ze swym przyjacielem nad zgubnem działaniem alkoholu, wyłoniła się kwestja wierności koleżeńskiej. „Za kompana — w ogień i wodę" twierdził Witas. Jako też niedługo nadażyła się okazja udowodnienia szczerości przyjaźni. „Zniszczony" doszczętnie alkohol zemścił się za zaliczanie go do rzędu trucizn i zamroczył kolegę Witasa. Awantura, policja, protokół. Witas pamiętny swej zasadzie nie skoczył coprawda ani w ogień, ani w wodę, lecz na policjanta. Policja nie uzała jednak poświęcenia Witasa za dowód przyjaźni i musiał on podzielić los swego kompana.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców będzie urzędowała: **w Wejherowie** w starostwie morskiem dnia 26 bm. od godz. 8—14; **w Gdyni** w komisarjacie rządu dnia 27 bm. od godz. 8—14 i dnia 28 bm. od godz. 8—13.

Targi Lewantyńskie. Od dnia 30 kwietnia do dnia 30 maja 1936 r. odbędą się VII Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie. Targi te należą do jednej z większych imprez handlowych na Bliskim Wschodzie. Polska po raz trzeci bierze udział w Targach Lewantyńskich co niewątpliwie przyczynia się do stałego zwiększenia eksportu z Polski do Palestyny.

Czyje płaszcze? W komisarjacie głównym policji przy ul. Mościckich, znajdują się dwa płaszcze damskie, jeden czarny z kołnierzem futrzanym, drugi ciemno-granatowy z czarnym kołnierzem futrzanym, zupełnie nowe, oraz 2 rolki papy dachowej, które to rzeczy zajęte zostały złodziejom. Właściciele mogą zgłaszać się od godz. 9—14.

Czyj rower? W policji znajduje się znaleziony rower męski marki Sport nr. fabr. 81592 w dobrym stanie. Właściciel może się zgłosić.

Z rynku owoców południowych. W dniu 18. bm. o godz. 11,30 w Chłodni i Składach Portowych w Gdyni, G. T. O. wystawia na sprzedaż aukcyjną: pomarańcze hiszpańskie i palestyńskie, oraz cytryny hiszpańskie i syryjskie.

Wyniki ostatnich aukcyj G. T. O. 1.454 skrzyń pomarańcz palestyńskich po 1,14—1,18 zł za kg, 836 skrzyń pomarańcz hiszpańskich (Blood-Oval) po 1,15—1,16 zł za kg, 125 skrzyń cytryn hiszpańskich po 59 zł za skrzynkę.

Wycieczki z Ameryki.

M. s. „Piłsudski" odpłynął 12 marca z Nowego Jorku do Gdyni, zabierając 168 pasażerów, 513 tonn ładunku i 176 worków poczty. Przeszło 30 proc. tych pasażerów stanowią **cudzoziemcy,** jadący bądź do Danji, Norwegji lub też do Palestyny, Rosji, Czechosłowacji, Rumunji i t. p.

Już w następnym miesiącu na Linji Amerykańskiej kończy się tzw. „sezon martwy", związany z ciężkiemi warunkami nawigacyjnemi na oceanie i rozpoczyna się sezon **turystyczny w obu kierunkach.** W tym roku zapowiedziane są następujące wycieczki z Ameryki do Polski:

22 kwietnia wyrusza na m. s. „Piłsudski" wycieczka wiosenna pod kierunkiem dr. Stefana Jarosza. 19 maja na m. s. „Piłsudski" wyjedzie pielgrzymka do Częstochowy, 2 czerwca na m. s. „Batory" wyruszy z New Yorku **wycieczka Sokolstwa Polskiego** oraz doroczna wycieczka Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego. 14 czerwca zapowiedziana jest na m s. „Piłsudski" wycieczka Związku Śpiewaków na święto pieśni w Polsce. Dalej idą wycieczki Związku Narodowego Polskiego, Amerykanów z miasta Kościuszko, wreszcie wycieczka kupców i przemysłowców polskich w Ameryce.

W sprawie Domu Marynarza

Mieszkańcy Domu Marynarza w Gdyni wyrazili niezaufanie zarządowi tego domu oraz wybrali nowy zarząd z pośród lokatorów.

Dom Marynarza w Gdyni jest własnością stowarzyszenia wpisanego pod nazwą „Dom Marynarza w Gdyni". Czonkami tego stowarzyszenia są poza osobami prywatnemi różne instytucje jak Liga Morska i Kolonjalna, polskie przedsiębiorstwa żeglugowe, armatorzy itp.

Grupa marynarzy, licząca kilkanaście osób, która nie znajduje zatrudnienia, zajmuje odnośne pomieszczenia od dłuższego już czasu i nie okazuje żadnej chęci wyprowadzenia się. Otrzymawszy wezwanie do opuszczenia pomieszczeń, lokatorzy ci dali wyraz swojemu niezadowoleniu i wybrali samozwańczy zarząd.

Należyta odprawa monopolistów gdyńskich.

W Katowicach odbyła się narada przedstawicieli najbardziej zainteresowanych izb przemysłowo-handlowych i rzeczoznawców w sprawie nowej taryfy ekspedytorskiej w Gdyni. W wyniku narady przedstawiciele ekspedytorów gdyńskich **zgodzili się zrezygnować z podwyższenia szeregu stawek ekspedycyjnych.**

Ten „wspaniałomyślny" gest potwierdził całkowicie nasze zarzuty wysuwane przeciw trzem gdyńskim firmom spedycyjnym, które opanowały przeładunek drobnicy w porcie i dyktują nietylko wszystkim od nich uzależnionym ekspedytorom, lecz gdyńskiemu portowi takie stawki, jakie odpowiadały wyłącznie ich kieszeni. Narady katowickie nie przesądziły sprawy, ale dały one jedynie jeden z wielu dowodów polityki uprawianej przez pewnych spedytorów w Gdyni, która wyrządza portowi kolosalne straty i gdzieindziej byłaby niemożliwa, gdyż uznanoby ją wręcz za sabotaż.

Z taktyką dyktatorów ekspedytorskich w Gdyni i panującemi tu stosunkami należy skończyć. Sfery gospodarcze częściowo już się wypowiedziały, kolej teraz na czynniki miarodajne, które chyba tylko dlatego tolerują obecny stan rzeczy, że nie są o nim należycie poinformowane.

Niejednokrotnie podawaliśmy konkretne przykłady i dowody szkodliwej działalności monopolistów gdyńskich. Uważamy obecnie, że nie może być mowy o ustaleniu taryfy ekspedytorskiej tak długo, dopóty nie zostanie zebrany ścisły materjał kalkulacyjny, oparty na istotnych kosztach przeładunku, a nie tych, jakie dyktuje prywatny interes paru firm.

Aparat portowy, przeładunek i magazyny manipulacyjne służyć winne portowi przedewszystkiem„ a **port nie może być wyzyskiwany w celach wzbogacenia się paru prywatnych przedsiębiorstw.** Nie poto inwestowano miljony w urządzenia portu gdyńskiego, aby wyłączne korzyści czerpać z nich miały firmy ekspedytorskie, które stworzyły sobie monopol i działają dziś wbrew żywotnym interesom portu gdyńskiego. Czynniki miarodajne powinne umożliwić ekspedytorom wolną konkurencję, przekonamy się wówczas, czy stawki wysuwane przez monopolistów znajdą realne i życiowe uzasadnienie, **przedewszystkiem jednak odebrać należy z rąk monopolistów przeładunek, który może wykonywać jedno przedsiębiorstwo, ale niezwiązane niczem z żadnem przedsiębiorstwem spedycyjnem i będące pod kontrolą urzędu morskiego, który zatwierdzać winien stawki ustalone doświadczeniem i podyktowane przedewszystkiem interesem portu.**

Uważamy dalej, że wszelkie próby porozumienia prowadzone już od szeregu miesięcy w sprawie nowej taryfy są nierealne tak długo, jak długo prywatne przedsiębiorstwo zainteresowane wyłącznie w kierunku zaspokojenia apetytów gdyńskich będzie dyktowało wysokości stawek.

Odprawa, z jaką spotkali się ze strony sfer gospodarczych monopoliści gdyńscy w Katowicach, pozwala nam mieć nadzieję, że może nareszcie dziedzina ekspedycji w Gdyni zostanie przez czynniki miarodajne uporządkowana.

Odpowiedź na list otwarty z Wejherowa

Nie zamierzam prowadzić polemiki z wydalonym ze służby miejskiej funkcjonarjuszem. Pragnę jedynie stwierdzić w imię prawdy co następuje:

Oświadczenie złożone 5 marca na publicznem posiedzeniu rady miejskiej podtrzymuję w całej pełni. **Witosław Heller** zwolniony został wyrokiem sądu od zarzutu przywłaszczenia sobie należności miejskich. Witosław Heller skazany został natomiast wyrokiem sądu grodzkiego z dnia 11. 9. 1935 r. (znak akt K. G. 772/35) na **6 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie,** w charakterze kuratora renty umysłowo chorej Klinkusz. Witosław Heller prowadził przeciwko gminie miejskiej Wejherowo **proces o odszkodowanie za wydalenie go ze służby** oraz o wypłacenie 5 proc. dodatku komunalnego. Wyrokiem sądu oddalono skargę Hellera o odszkodowanie, a przyznano mu jedynie 5% dodatek komunalny za czas przed wydaleniem go ze służby w kwocie 84 zł. Koszta postępowania sądowego nałożono na Hellera. Nieprawdą jest, że Heller prowadzi egzekucję na majątku gminy miejskiej na pokrycie owych 84 zł, a natomiast prawdą jest, że zarząd miejski wszczął przeciwko Hellerowi przez komornika sądowego I rewiru egzekucję o zapłacenie kosztów sądowych, powstałych z tytułu oddalonej skargi Hellera. Czy i w jakiej mierze Witosław Heller był współautorem oszczerczych przeciwko mnie donosów, wyświetli niewątpliwie przewód sądowy.

Burmistrz: (—) Bolduan.

Z GDAŃSKA.

Tegoroczny sezon wyścigowy w Sopotach.

Wielka nagroda Gdańska 16.000 guldenów.

W szeregu miast i kąpielisk światowych jedną z głównych atrakcyj sezonowych stanowią wyścigi konne. Również i wyścigi konne w Sopotach cieszą się światową renomą. Tegoroczne wyścigi sopockie odbędą się w okresie pomiędzy 5 a 19 lipca, a mianowicie w dniach 5, 8, 12, 15 i 19 lipca i stanowić będą wielką atrakcję sezonu kąpielowego. Program wyścigów sopockich obejmuje szereg ciekawych gonitw, na które przeznaczono nagrody w wysokości 5.000, 8.000, 10.000 i 16.000 guldenów. Najbardziej interesujące gonitwy odbędą się w niedziele 5, 12 i 19 lipca, a mianowicie w dniu 5 gonitw o trzy nagrody honorowe sopockiego kasyna, o nagrodę pieniężną 8.000 guldenów, w dniu 12 lipca gonitwy o nagrodę honorową Wolnego Miasta i nagrodę pieniężną 5.000 guldenów, bieg myśliwski o wielką nagrodę Sopot (nagroda honorowa i 10.000 guldenów) oraz międzynarodowe wyścigi oficerów kawalerji. W dniu 19 lipca gonitwa na 2.200 m o nagrodę 16.000 guldenów W. M. Gdańska. W tym samym dniu odbędzie się też najdłuższy bieg myśliwski z trzema nagrodami honorowemi i nagrodą pieniężną w wysokości 10.000 guldenów. Po raz pierwszy też odbędą się wyścigi konne dla pań o nagrody pieniężne, a mianowicie w dniach 12 i 15 lipca.

Kronika poznańska.

Prezesem Związku Bractw Wstrzemięźliwości mianowany został przez J. Em. ks. kardynała Prysama proboszcz kolegjaty farnej w Poznaniu, ks. prałat Steinmetz. W niedzielę obchodzi Zw. Bractw Wstrzemięźliwości 10-lecie istnienia.

Nowy zarząd Stow. Kupców Chrześcijan w Poznaniu wybrano na ostatniem walnem zebraniu w nast. składzie: prezes Jan Borys, wiceprezes Fr. Woźniak, członkowie zarządu: Walenty Lisiewicz, Zdz. Kozlicki, H. Kruk, Władysław Pokora, P. Płotka, St. Schulz i Jan Sobierajski. Komisję rewizyjną stanowią: W. Czysz i Wł. Lewandowski. Na zebraniu podkreślano swoje nieustępliwe stanowisko w stosunku do napływającej do Poznania fali żydowskiej.

Zjazd gołębiarzy z terenu D. O. K. VII.

W Poznaniu odbyło się walne zebranie delegatów **Związku Towarzystw Hodowców Gołębi Pocztowych na terenie D. O. K. VII.**

Przewodnictwo objął **kpt. Bogdański,** prezes Związku, witając delegatów **40 towarzystw.** Dowódcę korpusu reprezentował **kpt. Rywocki,** który wręczył **nagrody Pana Ministra Spraw Wojskowych** najwybitniejszym hodowcom w postaci **medali i dyplomów,** jak również rozdzielił 500 zł między tych hodowców, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w lotach w kierunkach pogranicznych. Prezes Związku kpt. Bogdański wręczył hodowcom **złote i srebrne medale związkowe** za osiągnięte wyniki na wystawach hodowlanych.

Związek obecnie liczy 50 towarzystw i ponad **pół tysiąca prywatnych hodowców.** Obecnie hodowcy w znaczniejszym procencie osiągają pomyślne wyniki w lotach w odległościach **od 500 do 700 km.**

W sprawie zaniechania indywidualnej hodowli i zorganizowania jej **na sposób kolektywny,** zaproponowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, wszystkie towarzystwa, jak i zarząd Związku stanęły na stanowisku, że **jedynie indywidualna hodowla może przyczynić się do stałego ulepszania hodowli.**

Związek w r. 1935 wypłacił premje za **zastrzelone jastrzębie** w ogólnej kwocie 300 zł, pochodzące ze składek.

Sprawozdanie z działalności sekretarza przedstawił **p. Jackowski,** sprawozdanie skarbnika st. ogniomistrz **Konieczny** z 7 dak. wykazując, że poważna ilość towarzystw uregulowała zaległe składki, apelując do pozostałych o wyrównanie konta.

Posiedzeń zarządu odbyło się 30.

Na wniosek **p. Pawlaka** zebranie udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi.

W dalszych wnioskach omówiono projekt organizacji **lotów gołębi pocztowych** z terenu D. O. K. VII **do Równego na odległość 700 km.**

Związek uchwalił wysłać gołębie pocztowe **na otwarcie XI Olimpjady w Berlinie** w dniu 1 sierpnia.

W dowód uznania zasług walne zebranie mianowało **kpt. Bogdańskiego prezesem honorowym Związku** po 10-letnim okresie jego działalności oraz członkiem **honorowym** Związku skarbnika **starszego ogniomistrza Koniecznego z Poznania.**

Nowy zarząd został wybrany w **składzie:** prezes Związku — **Sławiak,** zastępca prezesa Cuprych, sekretarz — Jackowski, zastępca — Dolatkowski, skarbnik — Szypowicz, zastępca — Fieske, radni — Duchalski i Rausch.

Szczęśliwy kraj.

San Marino neutralnem państwem.

Państewko, które nie walczy z Abisynją. — Stan wojenny z Niemcami. Spokojny kraj bez podatków.

San Marino? Zacznijmy od małego objaśnienia: jest to płaskowyż górski o przestrzeni 59 kilometrów kwadratowych, między włoskiemi prowincjami Rimini i Pesaro, liczący 12.000 mieszkańców, z których 500 jest dyplomatami lub innymi urzędnikami państwowymi. Trzy wzgórza, uwieńczone średniowiecznemi zamkami, połączone ciasnemi uliczkami i staromodnemi domkami, to jest „stolica" kraju.

Jaki jest stosunek tego kawałku ziemi włoskiej do wojny w Abisynji? Musi o tem wiedzieć cavaliere Giuseppe Vallino, jeden z licznych dyplomatów małej republiki.

— Jesteśmy przedewszystkiem starymi przyjaciółmi Francji, z którą utrzymywaliśmy zawsze dobre stosunki — rzekł cavaliere Vallino. Pamiętamy o tem, że Napoleon I. nietylko uznał naszą niepodległość, lecz zaproponował nam nawet **rozszerzenie naszego terytorjum.** Propozycji tej nie przyjęliśmy. A Napoleon III i marszałek Mac Mahon byli gośćmi naszego rządu w zamku San Marino... Dzisiaj rząd nasz zajmuje bardzo rozsądne stanowisko wobec Włoch, bo chociaż jesteśmy niezawisłym narodem, to jednak należymy do wielkiej włoskiej rodziny...

— A jaki jest stosunek republiki do konfliktu włosko-abisyńskiego?

Cavaliere Vallino uśmiechnął się lekko.

— Nie myślimy oczywiście o tem, aby wypowiadać wojnę negusowi i biało-błękitna flaga San Marino nie będzie powiewać nad ziemią afrykańską. Ale nie czynimy żadnych przeszkód naszym obywatelom, jeśli chcą zgłaszać się jako ochotnicy do armji włoskiej. Wielu z naszych zgłosiło się też do wojska włoskiego. Jako państwo jesteśmy neutralni. Prócz tego...

— Prócz tego?

— Jesteśmy nadal na stopie wojennej z państwem, znacznie silniejszem niż Etjopja...

— Z kim?

— Z Niemcami. Dziwi cię? Sprawa jest bardzo prosta. W czasie wojny światowej wstąpiło wielu naszych obywateli za zezwoleniem rządu do armji włoskiej. Niektórzy z nich dostali się do niewoli. Gdy państwa centralne dowiedziały się o ich przynależności państwowej, oświadczyły, że naruszyliśmy neutralność i będziemy uważani za wrogie państwo. Po skończeniu wojny światowej podjęliśmy znów **stosunki dyplomatyczne z Austrją, ale nie z Niemcami. Dlatego formalnie jesteśmy dotąd z Niemcami na stopie wojennej.**

Od spraw zagranicznych przeszedł cavaliere Vallino do spraw wewnętrznych republiki.

— San Marino — oświadczył — jest dotąd nienaruszone przez światowy kryzys. Nie znamy bezrobocia. Ludność nasza składa się z chłopów, a dochody ich wystarczają na zaspokojenie naszych potrzeb. Prócz tego posiadamy poważny program robót publicznych. Ci, którzy nie są ogrodnikami i rolnikami, pracują w kamieniołomach, niektórzy wykonują jednocześnie wszystkie trzy zawody. Nasze kamieniołomy pochodzą z VI wieku, a może z jeszcze wcześniejszej epoki, bo założyciel republiki, święty Marinus, który w r. 384 uciekł przed pościgiem Djoklecjana z rzeszą chrześcijan, był rzeźbiarzem...

— A więc republika nie posiada kłopotów finansowych, jak inne państwa?

— Mamy swoją tajemnicę — odparł cavaliere Vallino. — **Wydajemy tyle, ile zarabiamy.** Nasz budżet wynosi 4 miljony lirów rocznie. — Nie znamy podatków bezpośrednich. Dochody płyną z podatków pośrednich i z turystyki. Poza tem otrzymujemy co roku półtora miljona lirów z włoskiej kasy państwowej za udział we włoskim systemie celnym.

— Oczywiście, że w republice niema wewnętrznych walk partyjnych?

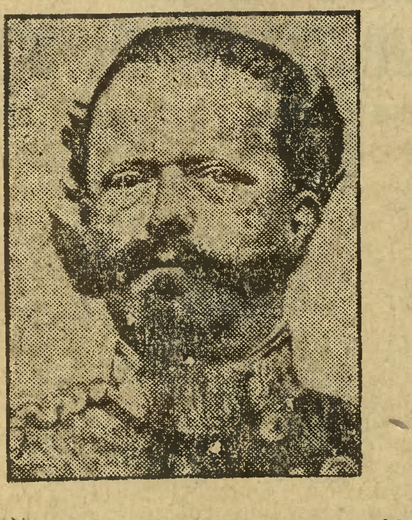
— Niema powodu. Nasza konstytucja zapewnia nam zupełny spokój. Rządzą dwaj kapitanowie (obecnie Frederico Gozi i Salvatore Foshi), wybierani na przeciąg 6 miesięcy. Mogą oni wydawać postanowienia tylko wspólne. — Prócz tego zarządzenia ich muszą być aprobowane przez radę państwa, złożoną z 9 członków. Prawo ustawodawcze posiada jedynie wielka rada, złożona z 60 członków.

— Czy ten ustrój jest stary?

— Pochodzi z r. 1295. Ale uległ w nowszych czasach modernizacji, mianowicie około roku 1600. Wystarcza nam zupełnie na nasze potrzeby.

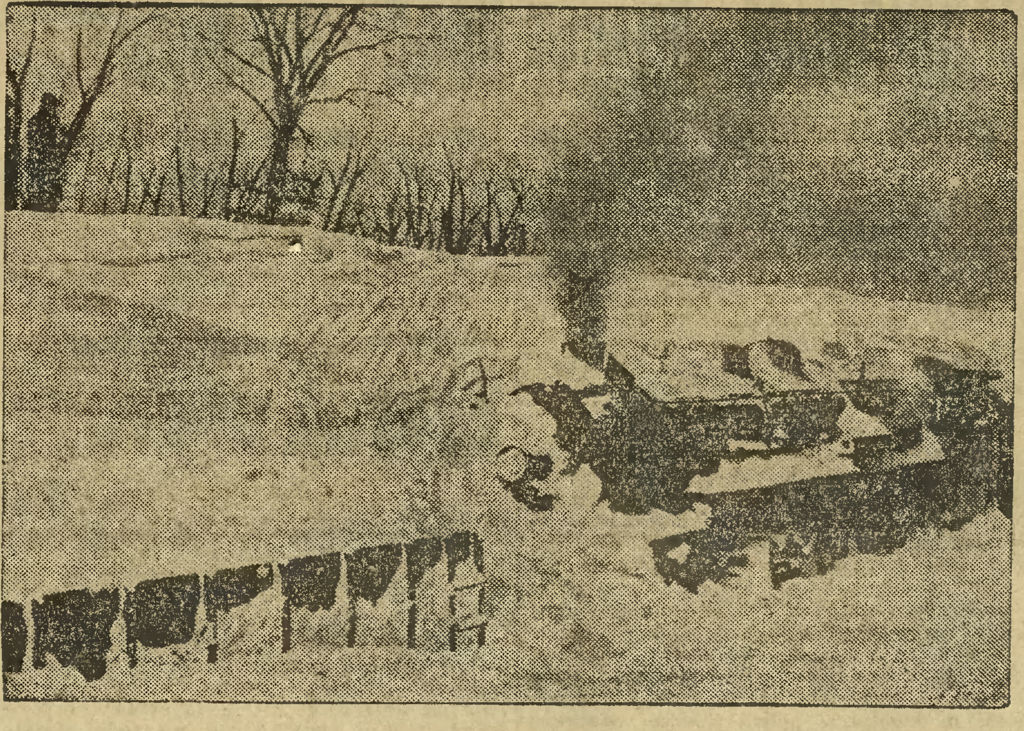
Szczęśliwy kraj.

Pierwszy król Włoch.



14 marca upłynęło 75 lat od chwili proklamowania króla Wiktora Emanuela II Sardynji jako pierwszego króla Włoch.

W Ameryce zima się sroży.



W Stanach Zjednoczonych trwa sroga zima. W Winton w stanie Minnesota linje kolejowe zostały przysypane śniegiem na wysokość 10 metrów.

Nie pozwolimy, by nam żydzi pluli w twarz!

Rolnicy Pruszcza i okolicy protestują!

W Pruszczu odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Flisa zebranie Kółka Rolniczego. Protokół z ostatniego zebrania odczytał zast. sekretarza p. Jan Grządka, poczem p. Jędrzejczak z Gołuszyc referował sprawę działalności Pom. Izby Rolniczej. Zkolei uproszony prelegent, korespondent „Dziennika Bydgoskiego" p. Dyonizy Wesołek wygłosił przemówienie o kwestji żydowskiej. Mówca wskazując na butę i bezczelność żydowską podkreślił, że żydzi są tylko gośćmi w naszym kraju i od nas samych, naszej postawy i ustosunkowania się do nich pod względem gospodarczym zależy, by butę i bezczelność żydowską ukrócić i by ich zakusy na polski stan posiadania skutecznie ukrócić. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której mówcy zgodnie poparli wywody prelegenta. Zwrócili ponadto uwagę na element niemiecki, który pod płaszczykiem, lojalności wobec państwa polskiego, w sposób niebywały wprost panoszy się na terenie Pomorza. Bez przeszkód odbywają się po wsiach i miastach pomorskich zebrania niemieckie. (Czy na takie same demonstracje pozwala się naszym rodakom w Niemczech?) Równocześnie wykupują Niemcy z rąk polskich gospodarstwa i nieruchomości. Wobec powyższego zebrani uchw jednogłośnie następującą rezolucję:

1. W związku z ostatniemi bluźnierczemi występami żydów — my rolnicy jak najenergiczniej protestujemy przeciw obrażaniu naszych uczuć religijnych i wzywamy właściwe czynniki do położenia kresu tej robocie, której źródłem jest żydostwo.

2. Protestujemy przeciw nabywaniu na licytacji ziemi polskiej przez żyda-bankiera Szereszewskiego i nabywaniu gospodarstw i osad przez Niemców. Zarazem wzywamy miarodajne władze do nieudzielenia przewłaszczenia wspomnianym nabywcom.

3. Protestujemy przeciw zachłannej mowie min. Schachta, którą wygłosił w Bytomiu, wyciągając ręce po polską ziemię śląską.

4. Ponieważ na Pomorzu daje się w ostatnim czasie zauważyć coraz większy wzrost niemczyzny, który jest objawem szczególnie niepokojącym społeczeństwo Pomorza, żądamy od czynników miarodajnych, aby zbadały „działalność" organizacyj hitlerowskich na ziemiach Zachodnich.

5. Stwierdzamy, że owa demonstracyjnie na zjazdach publicznych manifestowana lojalność wobec naszego państwa ze strony Niemców jest nieszczera. Ostatnia mowa min. Schachta oraz zlikwidowana przez władze praca antypaństwowa organizacji hitlerowskiej na Śląsku są najlepszym tego dowodem.

Mocna to, lecz jakże na czasie, rezolucja!

Grecka księżna Eugenja.



W Londynie pojawiła się pogłoska, że król Edward ożeni się z księżniczką grecką Eugenją, córką księcia Jerzego. Księżniczka Eugenja liczy lat 26.

Katolicka partja w Hiszpanji nie będzie uprawiać systematycznej opozycji.

Przywódca katolickiej partji ludowej w Hiszpanji, **Gil Robles** w wywiadzie, udzielonym w tych dniach dziennikarzowi angielskiemu, oświadczył, że nigdy nie miał zamiaru obwoływania dyktatury ani **przywracania monarchji.** Przypisywanie mu zamiarów dyktatorskich jest absurdem. Nikt nie ma prawa wątpić, że „Accion Popular" **stoi na gruncie istniejącej rzeczywistości** politycznej. Gil Robles dodał jeszcze, że w nowych kortezach katolicka partja ludowa będzie uprawiała rozsądną, ale nie systematyczną opozycję.

„Ojciec" Czeladzi Katolickiej ma być ogłoszony świętym.

„Ojciec" czeladzi katolickiej i sam były czeladnik szewski, **ks. Adolf Kolping,** będzie niewątpliwie w krótkim czasie czczony na ołtarzach. Petycję o beatyfikację wielkiego Sługi Bożego podpisało 135.000 wiernych. Od 10 grudnia 1934 r. pracuje osobny trybunał duchowny w Kolonji, powołany przez kardynała Schultego do badania życia i dzieł ks. Kolpinga.

Zaszczytne wyróżnienie polskiej działaczki katolickiej za oceanem.

Wybitna działaczka katolicka, członkini „Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego", **Marja Sienkiewicz — Dumas,** została powołaną na stanowisko zastępcy prokuratora stanowego w stanie Massachusetts. Pani Sienkiewicz-Dumas jest wychowanką polskiej szkoły parafjalnej w Worcester. Po odbyciu studjów prawniczych dała się poznać jako pierwszorzędny adwokat, zdobywając sobie wielkie uznanie w stanie Massachusetts.

Socjaliści przeciw prawu wyborczemu dla kobiet.

W czasie obrad ostatniego zjazdu **belgijskiego** partji socjalistycznej obok innych spraw poruszono zagadnienie prawa wyborczego dla kobiet, które w Belgji mają prawo głosowania **tylko do ciał samorządowych.**

Pomimo obłudnie uchwalonej rezolucji, przyznającej kobietom całkowite równouprawnienie, zjazd olbrzymią większością głosów **wystąpił przeciw udziałowi kobiet w wyborach.** Uchwałę tę umotywowano tem, że przyznanie kobietom praw wyborczych dałoby **katolikom** conajmniej w sześciu na dziewięć prowincyj belgijskich całkowitą przewagę i zapewniłoby im w senacie absolutną większość.

Światło neonowe w ogrodnictwie.

W tych dniach na targu w Utrechcie w Holandji pojawiły się wspaniałe okazy truskawek, dojrzałych w inspektach **pod wpływem światła neonowego.** Eksperyment ten wypróbowany został w wyższej szkole rolniczej w Wageningen i zastosowany na szerszą skalę przez utrechckich plantatorów truskawek. Cena truskawek, które pod wpływem światła neonowego osiągnęły dużą wielkość i nadzwyczajną soczystość, waha się od 16—31 centów za sztukę.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś Hilarego, Feliksa.
Jutro Patrycjusza ap. Irl.
Wschód słońca o godzinie 6,14.
Zachód słońca o godzinie 18,4

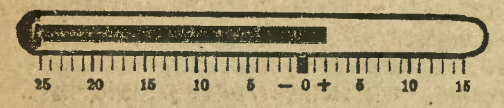
Stan pogody.

Niepogoda w dalszym ciągu.

Wczoraj na całym obszarze kraju panowała w godzinach popołudniowych pogoda pochmurna z opadami śnieżnemi, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i środkowych. Temperaturę o godz. 14-ej notowano: 3 we Lwowie, 2 w Krakowie i Wilnie, 1 w Katowicach, Bydgoszczy i Gdyni, 0 w Warszawie, Łodzi i Suwałkach. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem przeważnie jeszcze dużem i przelotne opady. Po nocnych przymrozkach temperatura w ciągu dnia nieco powyżej zera.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK

za czas od 16. 3. — 22. 3.

1) Apteka przy Bielawkach, Gdańska 91, telefon 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa „Grupy Plastyków Bydgoskich".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek oraz we wtorek i środę **„SZESNASTOLATKA"**, świetna sztuka F. i A. Stuartów w koncertowej grze zespołu.

Czwartkowy wieczór wypełni **„BALLADYNA"** J. Słowackiego.

W nadchodzącą sobotę wejdzie na repertuar działu muzycznego piękna, melodyjna, wesoła i dowcipna operetka Reny'a p. t. **„Zuza"**, z której próby odbywają się od dłuższego czasu.

Pokłosie niedzielne.

Jakie to szczęście, że istnieją przysłowia. Tej skondensowanej mądrości narodów zawsze się można w potrzebie uchwycić. Uchwycić się mianowicie jak pijany płotu. Trzymać i nie puszczać.

Chodzi właśnie o określenie aktualnej sytuacji. Sytuacji atmosferycznej, politycznej i wogóle każdej innej. Długoby można się biedzić nad jakiem takiem skrystalizowaniem swojej opinji. Długo i bezskutecznie. A także niepotrzebnie. Trudno bowiem wymyśleć coś mądrzejszego nad to, co już jest wymyślone. Wystarczy więc odważnie otworzyć złotą księgę przysłów i odsylabizować stwierdzenie: w marcu jak w garncu.

W marcu jak w garncu. Wszystko się kotłuje i kipi. Tak gwałtownie kipi, że trzeba czempręzej odsunąć pokrywę, aby uniknąć wybuchu. W Londynie radzą nad zastosowaniem odpowiednich wentyli, a my, w Bydgoszczy kliniemy na pogodę. Śnieg tłamsi się z deszczem i w rezultacie jest błoto. Błoto a także katar. Poza tem jest dużo innych rzeczy, rozmaitych i rozbieżnych. W marcowym garncu wre od nadmiaru wszelkiego dobrego, co jednak wcale nie oznacza, żeby odrazu wszyscy mieli co do garnka włożyć. Raczej jest wręcz przeciwnie. Jedyną pociechą jest to, że w dalszym ciągu możemy sobie dodawać otuchy powtarzaniem krzepiącego i państwowotwórczego zawołania: byle do wiosny. Byle do wiosny, a potem byle do lata, byle do jesieni i tak dalej, bo przecież jakoś to będzie.

W Bydgoszczy wczorajsza niedziela też była w miarę wypełniona i mimo nieciekawą konjunkturę atmosferyczną — wrząca. Trudno się nawet we wszystkiem za jednym zamachem zorjentować, jako, że o jednej porze odbywały się po trzy imprezy, a — choć serce się rwało — można było być tylko na jednej z nich. I tak w południe otwierali wystawę w Muzeum Miejskiem plastycy bydgoscy, a jednocześnie szybownicy składali przyrzeczenie startowe i Konserwatorjum Miejskie częstowało gościnnie muzyką symfoniczną. Potem były jeszcze odczyty, niewątpliwie interesujące i zasługujące na komplety. L. O. P. P. zaprosiło na rewję mód, wiosenną oczywiście, na której urocze panie z towarzystwa wdzięcznie demonstrowały modele z Be-De-Te. Było jeszcze dużo innych rzeczy, nawet boks. Wogóle więc w marcu naprawdę jak w garncu.

(hak)

Na marginesie.

W dziedzinie marnotrawienia grosza publicznego istnieje u nas specjalnie dobra konjunktura. Niema prawie dnia, żeby na tem tle nie wybuchł jakiś skandal, a już szczególną goryczą musi napawać fakt, że najgorzej pod tym względem dzieje się w instytucjach społecznych i w fundacjach.

Jednym, nieustannym skandalem jest też sprawa wielkiej fundacji, stworzonej przez zmarłego niedawno hrabiego Jakóba Potockiego, a przeznaczonej na walkę z rakiem i gruźlicą. Dokoła wielkodusznego testamentu i miljonowej fortuny rozpętała się burza, a jedna afera kryminalna goni drugą. Ostatnio nowe światło na te ciemne sprawy rzuciło wyjaśnienie prezesa rady fundacyjnej b. ministra dr. W. Chodźki, który alarmuje opinję publiczną rzeczami wręcz niesłychanemi.

Okazuje się, że w terminie prawem przewidzianym, t. j. w rok i jeden dzień od daty śmierci śp. Jakóba Potockiego wykonawcy testamentu pp. Bronisław Czuruk i Kazimierz Moszyński nie zdali majątku ani ruchomego, ani nieruchomego. Pp. wykonawcy motywowali odmowę tem, że testament włożył na nich obowiązek spłacenia długów, ciążących na majątku Fundacji.

Tymczasem — jak wyjaśnia dr. Chodźko — długi wymagalne mogły być z łatwością pokryte nawet częścią wpływów, jakie dały majątki Fundacji.

Rzecz prosta, że przy takiem spełnianiu obowiązku spłaty długów, Fundacja może nigdy nie wejść w życie, gdyż wykonawcy testamentu zawsze mają pilniejsze wydatki z wpływów, aniżeli spłata długów.

Sami wykonawcy w „sprawozdaniu swem wykazują, iż mieli wpływów gotówki 3.031 dolarów i 1.540.191 zł. Z tego na rzecz Fundacji przekazali pp. wykonawcy sumę 25.775 złotych.

Jest to tak drobny ułamek osiągniętych wpływów gotówkowych, że nawet na miano „odczepnego" nie zasługuje.

Również zagadkowo przedstawia się sprawa umowy, zawartej przez p. K. Moszyńskiego z Rozenbergiem, dotycząca zagranicznych własności śp. hr. Jakóba Potockiego.

„Do chwili obecnej — stwierdza dr. W. Chodźko — w wyłącznej dyspozycji p. K. Moszyńskiego znajdują się wszelkie dokumenty, dotyczące umowy z Rozenbergiem oraz wszelkie walory i sumy, otrzymywane na podstawie tejże umowy, mimo żądania mego, aby przekazał je radzie fundacyjnej".

Słowem, pp. wykonawcy testamentu śp. Jakóba hr. Potockiego mają w ręku majątki Fundacji i ani myślą z rąk ich wypuścić.

Gdy prezes Rady Fundacji wystąpił do pp. wykonawców z żądaniem przekazania odpowiedniej sumy na przepisanie w księgach hipotecznych tytułów własności majątków spadkowych na imię Fundacji, żądanie to pozostało bez odpowiedzi.

Jak z tego oświadczenia b. ministra Chodźki wynika, skandal jest już oczywisty i do zajęcia się nim powołany jest dzisiaj tylko — prokurator. Prokurator temberdziej powinien w sprawy fundacji wglądnąć, że z drugiej strony i wykonawcy testamentu również ogłaszają list otwarty, w którym atakują ostro b. ministra Chodźkę.

Handlowiec - hersztem bandy włamywaczy

Epilog wielkiego włamania do magazynu firmy Hirsz-Langierowej przed Sądem Okręgowym.

(ak) W ubiegły piątek przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy znalazło swój epilog wielkie włamanie do składu artykułów męskich p. Marji Hirsz-Langierowej, położonego w centrum miasta przy ul. Gdańskiej. Jak wiadomo, wielkie włamanie, dokonane w nocy z 15 na 16 listopada ub. r., wywołało olbrzymie wrażenie w mieście, gdyż łupem złodziei padła ogromna ilość artykułów męskich wartości **przeszło dziesięć tysięcy złotych.** Włamywacze porządnie ograbili magazyn, zabierając m. in. **170 koszul wierzchnich, 50 najdroższych kapeluszy welurowych, 300 par pończoch, 200 par rękawiczek i 150 torebek damskich.** Wogóle złodzieje byli bardzo wybredni, wybierając tylko najlepsze gatunki towarów. Niepostrzeżeni przez nikogo, dostali się z podwórza po wygięciu krat żelaznych i wybiciu szyby w oknie ustępu oraz wyłamaniu szeregu drzwi i zamków do wnętrza magazynu.

Śmiałe to włamanie postawiło na nogi wszystkich urzędników policji śledczej, którzy pracując z niezwykłą energją pod kierownictwem **p. komisarza policji śledczej Szatkowskiego,** wpadli na trop włamywaczy. Ustalono na miejscu czynu ślady trzech mężczyzn. Policja śledcza, znając sposób pracy znanych włamywaczy, odrazu wiedziała, kogo należy szukać. Niezwykle precycyjne badanie śladów palców pozostawionych w magazynie, ujawniło ślady **znanego specjalisty od kradzieży składowych Edwarda Wojtkiewicza z Poznania.** Ponadto policja miała podejrzenie **na włamywacza Franciszka Staniszewskiego z Bydgoszczy.** Poufne wiadomości, zebrane w międzyczasie przez policję, ustaliły, iż do Bydgoszczy przyjechali istotnie celem dokonania włamania wspomniany Wojtkiewicz oraz Czesław Wleklik. Funkcjonarjusze policji śledczej w Bydgoszczy udali się do Poznania i tam dokonali aresztowania Wojtkiewicza oraz **szeregu paserek, u których znaleziono część skradzionego towaru.** Wojtkiewicz ukryty był w łóżku paserki Marji Chomiczowej. Urzędnicy wyciągnęli włamywacza z łóżka. Wleklika dotychczas nie udało się przychwycić. W każdym razie firma Hirsz-Langier poniosła poważną stratę, gdyż zwrócony towar przedstawiał wartość 400 zł.

Wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych **herszt bandy włamywaczy Edward Wójtkiewicz z Poznania, Franciszek Staniszewski z Bydgoszczy,** odpowiadający za włamanie oraz **paserki Leokadja Zielińska, Marta Tomaszczak, Marja Jaruszewska, Zofja Boińska i Marja Chomicz,** wszystkie zamieszkałe w Poznaniu. Najciekawszą postacią w tym zespole jest Wojtkiewicz, który początkowo był z zawodu handlowcem, a później wykoleił się i wszedł na drogę przestępstwa, **obierając nowy zawód włamywacza.** Wojtkiewicz ma bardzo bogatą przeszłość kryminalną. **Już dziesięciokrotnie karany został za przestępstwa, a w szczególności za włamania i kradzieże,** przesiadując ostatnie lata **przeważnie w więzieniu.** Przyznał się przed sądem do włamania, natomiast zaprzecza stanowczo, jakoby trzecim wspólnikiem bandy był Staniszewski. Z wielką znajomością rzeczy stara się sędziemu udowodnić, iż zabrane towary nie przedstawiały tak wysoko podanej wartości przez poszkodowaną firmę. Drugi oskarżony Staniszewski nie przyznaje się do winy, natomiast oskarżone kobiety-paserki przyznały się do kupna skradzionych przedmiotów.

Sąd skazał herszta bandy włamywaczy **Wojtkiewicza na 3 lata więzienia, Franciszka Staniszewskiego z braku dowodów winy uwolnił,** zaś za paserstwo skazał **Leokadję Zielińską na 7 miesięcy więzienia, Martę Tomaszczak na 10 miesięcy więzienia, Marję Jaruszewską na 3 miesiące aresztu** z zawieszeniem, **Zofję Boińską na 7 miesięcy więzienia i Marję Chomicz na 3 miesiące aresztu** z zawieszeniem.

Wspaniała kwota złożona przez kino „Kristal" na bezrobotnych.

Podczas „Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych" z kin bydgoskich największą ofiarę na bezrobotnych złożyło kino „Kristal", które zebrało pokaźną kwotę 613,17 złotych. W tej sumie mieści się dochód z przedstawienia 346,04 zł, zebrane w puszkach 115,13 zł i wpływ ze znaczków na bezpłatne bilety i passe-partout.

Złodzieje wypróżnili całe mieszkanie.

W nocy z czwartku na piątek nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Wojciecha Urbańskiego przy ul. Lenartowicza 18. Podczas nieobecności właściciela mieszkania złodzieje zupełnie niemal wypróżnili pokój, zabierając pierzyny, garderobę i bieliznę wartości przeszło 1.500 złotych.

Wyrok w procesie o zaburzenia w Żninie.

21 bezrobotnych zasądzonych, w tem 11 zawieszono wykonanie kary i 11 uwolniono od winy i kary.

(ak) W wielkim procesie o zaburzenia bezrobotnych w Żninie, który przez trzy dni toczył się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy zapadł w ub. sobotę wyrok skazujący 21 bezrobotnych za spowodowanie zaburzeń i pobicie policjantów na **karę od sześciu tygodni aresztu do jednego roku i dwóch miesięcy więzienia.** Jedenastu zasądzonym bezrobotnym zawieszono wykonanie kary, a **jedenaście osób zupełnie uwolniono od winy i kary.**

Przewodniczący wiceprezes sądu okręgowego p. Wojtynowski punktualnie o godz. 12 w południe ogłosił wyrok na podstawie którego skazani zostali:

Żurawski na karę 1 roku więzienia, Pernoda na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, Zembrowicz na 8 miesięcy więzienia, Okonowski na 10 miesięcy więzienia, Piotrowski na 7 mies. więzienia, Małecki 10 miesięcy, Król 8 mies. z zawieszeniem, Tews 8 mies. z zawieszeniem, Cytlak 8 miesięcy z zawieszeniem, Nowak 1 rok i 2 mies. więzienia, Idczak 1 rok z zawieszeniem, Józef Przybyła 8 miesięcy z zawieszeniem, Konieczka 10 mies. więzienia, Górny 6 mies. aresztu z zawieszeniem Michalski 6 mies. aresztu z zawieszeniem, Kołodziejski 8 miesięcy więzienia, Drewniak 6 mies. więzienia z zawieszeniem, Polcyn 6 mies. więzienia, Plewa 7 mies., Różek 6 tygodni aresztu, Szalaty 3 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Uwolnieni zostali: Wojciech Przybyła, Bilski, Stan. Lewandowski, St. Zdrojewski, Wł. Wodyński, Erdmann, Mikołajczak, Daniel, Jan Kornet, kupiec Grützmacher i Marcinkowski.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący przedstawił w zarysie **znane zajścia i udowodniony** przewodem sądowym **udział poszczególnych oskarżonych.** Przy wymiarze kary sąd jako okoliczność łagodzącą **wziął pod uwagę stan bezrobocia i nędzę w jakiej znajduje się większość oskarżonych,** ale stan ten nie uzasadnia popełnienia przestępstwa i **sąd w przyszłości karać będzie w takich wypadkach bezwzględnie.** Surowsze kary wymierzył sąd tym, którzy już byli karani i tym oskarżonym sąd kary nie zawiesił. **Sam udział w tłumie nie jest jeszcze występkiem,** tak że oskarżonych o udział w tłumie sąd uniewinnił.

Oskarżeni Kornet oraz kupcy Marcinkowski i Grützmacher obciążeni zostali wyłącznie przez **Jana Juchniewicza,** którego **zeznania były kłamliwe** i zrobione przeciwko wspomnianym oskarżonym z zemsty osobistej. Sąd uznał, że oskarżeni **Marcinkowski, Grützmacher i Kornet są zupełnie niewinni.** Pod koniec wywodów p. wiceprezes apelował do prokuratora, ażeby odnośnie przeciwko Juchniewiczowi zechciał wystąpić jak najostrzej. **Juchniewicz w sposób najbardziej godny potępienia, wyzuty z wszelkiego sumienia złożył fałszywe zeznania.**

Podczas ogłoszenia wyroku na sali znajdowało się tylko siedmiu oskarżonych, **obrońca oskarżonych p. mec. Cieluch** oraz przedstawiciele prasy.

*

We wczorajszą niedzielę miał się odbyć wielki wiec N. P. R. w Żninie, jednak ze względu na podniecone umysły starosta p. Wuyek nie zezwolił na urządzenie wiecu.

Fatalne zderzenie samochodu ciężarowego z tramwajem

Samochód wywrócił się a na bruku rozsypały się różne towary kolonjalne.

W ubiegły piątek około godziny 11,30 przed południem miało miejsce na ulicy Dworcowej obok Urzędu Pocztowego ciężkie zderzenie samochodu ciężarowego, naładowanego towarami kolonjalnemi z tramwajem. Samochód ciężarowy **hurtowni towarów kolonjalnych p. Stanisława Kaczmarka,** kierowany przez szofera Antoniego Wiatra, wyjeżdżał z bramy domu przy ul. Dworcowej 89, w którym mieści się firma Kaczmarek na jezdnię, gdy w tej samej chwili zdążał do dworca tramwaj. Nastąpiło ciężkie zderzenie.

Zdawało się, że katastrofa pociągnie za sobą ofiary w ludziach, gdyż samochód ciężarowy wywrócił się a wraz z skrzyniami runął na kamienny bruk pilnujący skrzyń robotnik Stefan Budny. Jednakże cudem poprostu wyszli bez szwanku wspomniany Budny oraz szofer, który kurczowo trzymał się kierownicy. Wskutek zderzenia tak samochód ciężarowy jak i tramwaj zostały poważnie uszkodzone. Towary kolonjalne posypały się na bruku, skutkiem czego firmie Kaczmarek powstała wielka szkoda materjalna. Firma oblicza szkodę na **około 1000 zł.** Ciekawe, że w kilka minut po wypadku znalazł się na miejscu przedstawiciel Tow. Ubezp. „Piast", w którym firma była ubezpieczona. Przedstawiciel firmy podniósł natychmiast starania, ażeby straty firmy wyrównać.

Kto ponosi winę zderzenia dotychczas nie ustalono. Policja prowadzi dochodzenia w powyższym kierunku.

Z obrad Senatu nad budżetem.

(Ciąg dalszy).

rządowi, jak po upadku b. premjera Sławka w oczekiwaniu zmian rządu i nowego programu gospodarczego obserwowaliśmy odpływ i ucieczkę złota. W sposób napastliwy przypomina wicepremjerowi Kwiatkowskiemu, że inny miał program gospodarczy, wychodząc z Mościc, a inny obrał przy zetknięciu się z rzeczywistością. Poufale więc klepie go po ramieniu, mówiąc: „pan wicepremjer zrozumiał, że wszelkie eksperymenty są nie na czasie". Ze specjalnym naciskiem przypomina p. Kwiatkowskiemu, że zaufanie do poczynań finansowych rządu wzmocniła nominacja płk. Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego.

Stwierdził on dalej, że tylko założenia polityki gospodarczej rządów pomajowych (a więc i jego rządu — red.) są nietylko polityką słuszną, ale i polityką jedyną. Mówca w dalszym ciągu krytykował politykę obniżki cen, gospodarkę lasów państwowych, ubezpieczenia społeczne i raz jeszcze stwierdził, że deficyt budżetowy nie został jeszcze zlikwidowany.

B. premjer Kozłowski nareszcie usłyszał prawdę.

Zaraz po nim zabrał głos **wicepremjer Kwiatkowski,** przypominając b. premjerowi Kozłowskiemu owoc jego 11 miesięcznego sterowania rządem, a więc: zwiększenie liczby urzędników, deficytowość budżetu, opłakany stan po zaciągniętych pożyczkach i t. d.

W tych warunkach — powiada wicepremjer — nie mogę pominąć milczeniem tego szczególnego „swoistego" — jak się wyraził przewodniczący komisji budżetowej — nastawienia, które dał w swoim generalnym referacie budżetowym p. sen. Kozłowski, który swoje uwagi przy pomocy słowa drukowanego szybko wypuścił w świat.

Oczywiście stwierdzam to z całym naciskiem, że nie idzie tu o samą krytykę faktów czy rządu. Izby ustawodawczo są do tego powołane, a krytyką mogą oddać poważne usługi państwu. Któż może mieć większe prawo do krytyki, jak b. szef rządu, znający doskonale cały mechanizm administracji, czyjaż krytyka mogłaby być bardziej wartościowa i cenna?

Gdyby p. sen. Kozłowski przeciwstawił się programowi rządu, ustalonemu bardziej szczegółowo i przejrzyście, niż to miało miejsce za czasów jego rządów i gdyby z tego przeciwstawienia się wyciągnął wszystkie konsekwencje, to oczywiście polemika mogłaby mieć charakter ściśle merytoryczny.

Jednakże uwagi generalnego referenta są całkowicie niezrozumiałe. A gdyby uwagi te i nastawienie mogły oddziaływać realnie na nastrój w społeczeństwie, twierdzę, że referat ten byłby objektywnie szkodliwy.

Pan sen. Kozłowski jest profesorem. Być może, że to tłumaczy wstępne uwagi referenta o dobrych obyczajach, których domaga się kategorycznie od izb i od rządu. Mógł ongiś mówić o dobrych obyczajach Marszałek Piłsudski, ale czyż nie powinniśmy pamiętać zawsze i wszędzie, jak wielki dystans dzieli nas obecnych i b. członków rządu od tego Wielkiego Człowieka! (Oklaski). Jakież to skutki społeczne powstałyby, gdybyśmy wzajemnie poczęli bilansować złe i dobre obyczaje.

Sen. Kozłowski podał dalej dobrą definicję demagogji. Pomijam fakt, że w ciągu całych obrad budżetowych nie spotkałem podobnych objawów, przynajmniej w tak jaskrawej formie, a więc że uwaga ta jak i lekcja o dobrych obyczajach mają niejako walor prehistoryczny.

Można wskazać, że istnieje jeszcze inna równie poprawna definicja demagogji. Będzie nią domaganie się od rządu spełnienia takich postulatów, których z dobrą wiarą i poczuciem odpowiedzialności nie spełniłby ten, kto dany postulat wystawia, gdyby sam był członkiem albo szefem rządu.

Nie przeciwstawiając się tendencji krytyki musimy się domagać zastosowania w niej prostych elementów objektywizmu.

Dobra rada pod adresem grupy pułkowników.

Generalny referent senator Kozłowski powołując się na autorytet „starego mądrego Marksa" przeciwstawił się drenowaniu rynku pieniężnego na rzecz budżetu czy inwestycji, ale ten „stary i prawdopodobnie równie mądry Marks" mówi o drenowaniu ludzi przez produkcję w okresie pomyślnej konjunktury i wyrzucaniu ich na bruk i nędzę w okresie kryzysu. Inwestycje państwowe zapobiegają temu częściowo.

Stwierdziłem niejednokrotnie, że walka o wykonanie równowagi budżetowej będzie trudna w istniejących warunkach. Nie wiem w jakim stopniu postulat ten zdołam zrealizować, ale akcja ministerstwa skarbu będzie tem skuteczniejsza, im mniej będzie w atmosferze politycznej niewiary i defetyzmu. Walka z dzisiejszemi trudnościami, które codziennie spadają na rząd, nie jest igraszką polityczną. Dźwigamy wspólnie wielką odpowiedzialność, a dzisiejsze słowa i czyny nasze wydadzą rezultat w przyszłości.

Nie walczymy dziś o tak małą rzecz, jak ambicja rządu czy osób, ale

o wydarcie narodu i społeczeństwa z kleszczy kryzysu.

Chyba w takich niezwykłych warunkach mamy prawo domagać się od krytyków i polityków, aby wpierw nim zmoczą swoje pióro w artramencie, skontrolowali swoje tendencje z własnem sumieniem obywatelskiem. Można w naszych warunkach powtórzyć głęboką myśl obcego uczonego: „Wszędzie tam, gdzie nad naszym subjektywizmem triumfuje dążenie do objektywizmu, zakłada się podwaliny pod państwo" (długotrwałe oklaski).

Lekcja dobrych obyczajów.

Zabrał głos jeszcze **sen. Malski,** który uważa, że sen. Kozłowski czyni wrażenie zaklinacza wężów, który na piszczałce, albo za pomocą kołatki usypia te różne gadziny. W ten sposób sen. Kozłowski chce uśpić bezrobocie.

Sen. **Malinowski** oświadcza, że dla mas robotniczych te wszystkie uczone dyskusje nie mają znaczenia. Masy te zapatrują się na rząd i Senat tylko z punktu widzenia, czy mają pracę i czy nie są głodni.

Zwracając się do sen. Kozłowskiego, powiada: dobre obyczaje polegają na tem, aby nikomu nie podstawiać stołka. Albo się ma zaufanie do rządu, albo się go niema i głosuje się przeciw.

Równie bardzo ostro potraktował **sen. Bobrowski** wystąpienie sen. Kozłowskiego.

Na tem dyskusję wyczerpano. W głosowaniu najprzód przyjęto poprawkę do art. 6 ustawy skarbowej, że nadwyżki dochodów ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostają przekazane policji państwowej. Następnie przyjęto ustawę skarbową oraz budżet za rok 1936-7.

Wobec przyjęcia poprawki budżet przekazano do Sejmu.

Następnie przyjęto rezolucję o więzi łączącej społeczeństwo z armją, o uznaniu dla kierownictwa armji i dla całej siły zbrojnej.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

*

Po posiedzeniu Senatu zebrała się komisja budżetowa Senatu, która zajęła się zachowaniem się generalnego referenta na posiedzeniu i wyraziła ubolewanie z powodu jego wystąpienia.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,30: Muzyka salon. 16,00: Lekcja języka niemieckiego. 16,15: Piosenki w wyk. Zofji Terne. 16,45: „Futro", skecz w-g Katajew. 17,00: Świat w lusterku — pogadanka. 17,15: Minuta poezji. 17,20: Kwartet op. 65 na instrum. dęte - Wasilenki. 17,50: Nowiny o wodzie - pogadanka. 18,00: Recital fortepianowy Lucyny Robowskiej. 18,30: Bajka o Śniegoniu-Białoniu, aud. dla dzieci. 18,55: Aktualna pogadanka gospodarcza. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert orkiestry i zespołu wokalnego K. P. W. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współcz. 21,00: Wiązanka melodyj filmowych i rewjowych. 21,30: Znaczenie Kasprowicza - wieczór literacki 22,00: Koncert symf. 23,05: Muzyka taneczna.

We wtorek, dnia 17 marca.

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Audycja dla szkół. 12,30: Koncert z udziałem solistów. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,20: Przegląd giełdowy. 15,30: Muzyka operetkowa w wyk. małej orkiestry P. R. 16,00: Skrzynka PKO. 16,15: Muzyka lekka. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Odczyt z cyklu „Skarby Polski". 17,15: Krajobrazy w muzyce. 17,50: Encyklopedja mówiona. 18,00: Koncert muzyki jugosłowiańskiej. 18,30: „Ekscelencja-literat" — szkic literacki. 18,50: Skrzynka rolnicza. 19,00: Zbiorowa audycja żołnierska — w dniu imienin gen. Rydza-Śmigłego 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Humor Leona Sleżaka monolog. 20,10: „Czar munduru" — operetka. W przerwie pierwszej: Dziennik wieczorny. W przerwie drugiej: Obrazki z Polski współcz. 22,15: Wiadomości sportowe. 22,45: Wskazania Marszałka Piłsudskiego dla narodu — odczyt w języku esp. 23,05: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

Toruń. 6,50: W pogodnym nastroju (płyty). 7,50: Program na dzień bieżący. 7,55: Parę informacyj. 12,30: Orkiestra i chór teatru „La Scala" w Medjolanie (płyty). 13,35: Melodje, które wszyscy znają... (płyty). 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 16,15: „W wesołym Paryżu" (płyty). 18,30: „Słowiańskie warownie na Pomorzu" (600—1000 lat po nar. Chrystusa) odczyt wygł. mgr. Jacek Delekta. 18,45: „Miniatury fortepianowe" w wykonaniu Ludmiły Janickiej. 19,00: Skrzynka rolnicza. 19,10: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,45: Wesołe piosenki w wyk. chóru Dana (płyty) 23,05: Przy dźwiękach orkiestry Roberta Renarda (płyty).

ZAGRANICA.

19,00: Bratisława. Muzyka taneczna. **20,00: Wiedeń.** „Zew ojczyzny" aud. muzyczna. **Królewiec.** Muzyka ludowa. **Berlin.** Utwory S. Bortkiewicza. **Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **Monachjum.** Fragmenty z oper Verdiego. **21,00: Anglja. (Nat. Progr.).** Muzyka lekka. **Królewiec.** Ballady i pieśni. **Wrocław.** „Gorzkie słowa i słodka muzyka" audycja muzyczna. **22,00: Stockholm.** Koncert symfoniczny. **Wieden.** Arje i pieśni. **23,00: Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **Anglja (Reg. Progr.).** Muzyka taneczna. **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Włókniarze wygrali strajk w okręgu łódzkim.

Warszawa, 16. 3. (PAT). W dniu 14 bm. toczyły się w ministerstwie opieki społecznej obrady wspólnej konferencji przedstawicieli organizacyj przemysłowców i robotników włókienniczych celem likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu.

W wyniku obrad osiągnięto porozumienie, którego treść zawarta jest w protokóle, podpisanym przez obie strony. Protokół stwierdza, iż zasadnicza umowa zbiorowa z dnia 3 kwietnia 1933 roku obowiązuje nadal i stanowi łączną całość z umową dodatkową, ustaloną w wyniku obecnych obrad. Ustalono również, iż we wszystkich fabrykach wywieszone będą cenniki płac, poświadczone przez inspektora pracy.

M. in. postanowiono wyłonić komisję, złożoną z przedstawicieli robotników i przemysłowców w celu ustalenia płac dla tych kategoryj robotników, które nie są dotychczas objęte taryfą płac.

Koszerny ubój znajduje obrońców!

Z Warszawy donoszą: We wtorek 17 bm. zbiera się ponownie Sejm. Na porządku obrad m. in. **sprawa uboju rytualnego.** Referować ją będzie poseł **Dudziński.**

(n) Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że wprowadzenie w życie zakazu uboju rytualnego **napotyka na coraz większe przeszkody.** Sejm ustawę uchwali, lecz **rząd zapowiedział już swoje poprawki.** Minister rolnictwa Poniatowski wysunął zastrzeżenie, że powstrzymanie się żydów od jedzenia wołowiny, spowodować może niepomyślne konjunktury dla hodowców bydła i spadek cen żywca. (Zato kury i gęsi podrożeją. — uw. red.)

W kołach parlamentarnych mówi się też o tem, że zakaz, jako **sprzeczny z konstytucją (?)** — nie znajdzie aprobaty Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zakończenie strajku.

Nowy Jork, 16. 3. (PAT.) Strajk pracowników domowych został zakończony. Strajkujący **niezwłocznie przystąpią do pracy.**

W sprawie zajść w Warszawie.

Katolicka Agencja Prasowa uspokaja wzburzoną opinję, podając następujący komunikat:

Wobec sprzecznych i bałamutnych wiadomości, jakie krążą w opinji publicznej i w prasie w sprawie zajść, jakie miały miejsce w dniu 11 bm. pomiędzy policją a studentami, możemy skonstatować **na podstawie urzędowego raportu,** jaki otrzymała władza kościelna, że **policja nie wtargnęła do kościoła św. Krzyża,** natomiast **była czynna na krużganku i schodach kościelnych.**

Zderzenie parowozu z pociągiem osobowym.

Kielce, 16. 3. (PAT). Na stacji kolejowej w Kielcach manewrujący parowóz najechał na pociąg osobowy, wskutek czego jeden z wagonów 3-ciej klasy został rozbity. Uszkodzona została również tylna część parowozu. Z pośród pasażerów jedna osoba doznała lekkich obrażeń. Katastrofę spowodował maszynista, manewrujący parowozem.

Abisyńczycy zestrzelili samolot włoski

Addis Abeba, 16. 3. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, że wojska abisyńskie **zestrzeliły samolot bombardujący włoski,** który zamierzał bombardować miejscowość Kworam. Cała załoga miała ponieść śmierć. Od początku wojny **abisyńczycy zastrzelili ponad 20 samolotów włoskich.**

Bank Polski płacił w dniu 16. 3. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,24
dolary kanadyjskie	5,23
funty szterlingów	26,10
franki szwajcarskie	172,10
franki francuskie	34,90
belgi belgijskie	89,05
floreny holenderskie	359,20
guldeny gdańskie	99,50

Stan wody na Wiśle w dniu 16 marca 1936 r.: Warszawa 1,86; Płock 2,16; Toruń 2,72; Fordon 2,70; Chełmno 2,65; Grudziądz 2,88; Korzeniowo 3,12; Piekło 2,86; Tczew 3,01; Einlage 2,84; Schievenhorst 2,62.

Tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 5.000 zł. 30220 156197.
2000 zł. 147185.
Po 1.000 zł. 7044 120002 128139
500 zł. 268 40004 96961 113184 109391 169551 191911.
400 zł. 35748 70123 83511 99262 159548 172980 177538 183559.
250 zł. 1756 5976 13945 20364 26637 35947 47456 47657 50245 79290 85320 100150 148725 151390 155371 167308 178807 183887 192308 192353.
200 zł. 5722 7875 31672 37857 45873 67044 68253 73892 75066 77176 78875 85360 89644 96908 103639 107652 108469 109922 118619 129531 142470 170699 172648 179000 189394 191942.

Wygrane po 150 zł.

158 1016 819 2271 301 3151 253 423 530 602 860 4274 312 547 635 5110 887 910 6036 683 7721 8049 73 90 405 8 781 9406 602 764 10711 914 96 11068 369 443 556 633 12040 297 351 506 716 69 946 13319 240 465 514 80 764 848 14182 279 312 774 16080 97 17079 813 18248 19005 314 39 93 918 20093 132 509 784 898 21295 322 580 629 23138 756 24490 632 25110 448 26818 918 27004 204 56 321 431 944 28343 29221 457 538 31124 210 480 665 32182 417 600 942 34827 35977 36175 259 374 481 836 37 37119 208 404 963 69 88 38843 420 513 39111 996 40103 234 944 42037 186 416 545 637 937 40 43160 44156 506 46248 47093 260 591 678 45567 934 49079 300.

50696 51096 162 328 747 52172 752 53143 210 400 954 54076 866 998 55220 952 56380 619 80 57374 883 58858 59066 993 60456 61189 268 392 853 82 62138 288 690 933 61 63910 98 65363 66118 22 408 691 67430 78 99 774 908 68204 37 66 338 741 70192 447 94 387 870 71377 639 44 822 46 72089 710 73056 262 431 851 74394 437 52 806 75205 343 733 76313 79 689 989 77033 401 734 78116 501 811 79509.

80449 603 81524 641 82095 787 83134 273 462 631 755 84081 472 85458 68 517 791 940 86 86109 991 87343 94 410 84 88733 949 59 89237 859 90448 970 92158 454 720 93179 232 603 94224 95608 856 97 96163 610 97070 978 98104 246 731 961 99792 858 63 990.

100500 693 101558 787 102274 611 824 40 103045 570 104262 396 569 73 722 983 105133 106329 643 107114 485 620 751 108132 539 812 73 109063 221 447 905 110057 290 400 590 111023 217 112041 285 674 113123 894 114757 116033 123 376 770 828 117347 118630 54 119207 463 663 956.

120097 714 121989 122355 657 57 855 123072 294 753 974 124860 125217 500 126184 266 437 589 895 127019 544 128260 429 512 613 805 974 129519 130178 662 850 131009 132509 700 72 133270 620 27 868 952 134069 84 916 135857 136152 371 429 501 925 137642 906 138253 539 970 139954 482 556.

141522 709 142102 143146 237 723 144118 376 577 694 145081 254 820 53 94 147878 148350 149490 509 150438 528 961 151159 152212 86 581 667 836 153073 662 154452 67 90 155210 350 442 801 156324 157303 659 158074 425 500 908 159655.

160156 545 807 985 161618 162333 712 866 999 163971 164019 170 319 413 611 165000 609 789 963 166506 787 92 167893 168578 906 16.

170100 781 950 171823 173634 823 913 51 174818 175006 127 551 705 59 849 176809 177187 749 178007 23 690 837 180363 181437 543 55 77 182105 789 683 183141 449 585 91 951 184525 185156 505 653 842 186044 256 87 187350 469 887 189156 312 618 764 190386 575 700 91 955 191043 184 239 819 192015 133 272 466 193665 194219 348 734

Wygrane po 50 zł.

129 41 427 564 1454 2274 83 857 76 558 696 879 3673 761 76 78 984 92 4389 794 879 5297 395 581 693 920 6083 883 988 7049 89 224 395 594 698 736 8917 72 9597 629 10060 71 175 255 865 560 730 950 11176 201 77 761 815 12141 342 13157 223 580 14227 870 71 15366 730 16107 993 17280 495 574 79 847 18169 349 19547 917 20607 865 984 21065 156 325 827 22282 320 58 860 913 23096 192 767 88 852 24147 54 261 968 25298 394 536 607 9 740 880 966 26066 6994 27164 652 771 825 28774 29164 371 30000 38 184 339 904 19 31628 433 600 710 828 50 82496 990 33413 607 922 34154 332 527 613 14 83 35004 806 361799 527 51 82 722 37034 184 366 548 876 981 38193 39276 963 40033 50 331 413 826 52 41178 42004 112 62 324 498 834 43134 400 34 94 550 44807 958 45152 254 447 879 931 46295 945 47086 551 853 48002 599 49810 514 38 737 806 995.

50284 645 890 51022 248 99 363 540 52215 467 53082 253 305 34 62 670 54224 458 572 829 55166 809 62 56536 39 57 57000 177 266 58103 293 596 774 860 59023 847 91 940.

60251 558 953 61265 300 782 817 62374 826 63294 750 64434 837 65300 90 473 602 66373 500 875 67426 68082 386 504 854 69510 61 752 70008 823 48 71068 183 382 455 633 96 859 72603 73401 44 74168 75934 76243 815 913 77028 43 390 486 866 78112 79194 445 763 50.

80098 641 361 81037 219 367 853 82602 804 83 920 83451 636 735 990 84139 531 814 961 85055 333 87060 88051 225 67 530 66 751 89095.

90591 602 91357 92273 350 93110 99 479 81 549 820 68 903 95421 753 892 96 96131 56 496 97441 834 98662 99334 569 965 76.

100312 380 457 78 516 716 92 101405 500 20 613 928 48 102054 412 103389 435 104078 180 751 105029 515 900 106174 228 88 464 652 772 811 107050 527 108124 215 109044 96 687 110063 244 63 62 517 881 111010 477 97 658 905 112098 575 703 37 69 113066 4240 332 61 914 114355 701 115360 756 942 116242 979 98 117114 118060 190 504 650 119226 685 788.

120664 364 894 121355 953 122182 232 382 123378 6777 885 971 124315 22 938 125209 52 457 67 501 814 126472 664 72 87 808 127560 612 795 900 73 128024 145 209 877 973 129278 130063 281 372 519 131065 100 853 921 132608 133250 666 734 134041 502.

135102 850 136090 95 111 346 418 591 861 79 137622 138103 466 541 139232 692 762 894 947 69 140294 941 141280 377 142095 458 802 18 990 143286 702 65 144312 87 145104 414 569 70 146441 595 778 892 147073 233 544 605 148721 54 149134 237 578 691 150199 466 692 796 151661 905.

153062 563 154095 155101 92 373 655 89 156094 256 481 667 828 157255 86 158261 490 678 961 159048 344 944.

160403 633 964 161328 32 162222 356 596 657 863 163075 319 781 880 164031 477 657 731 893 165415 166024 167055 358 664 71 74 976 168477 665 169309 52 684 171083 154 339 172317 32 94 739 926 62 173684 752 174112 27 515 176077 119 253 614 936 177008 62 107 241 91 421 835 66 178290 354 598 848 179641 58 720 806 998

180012 16 174 320 51 852 181597 182081 659 183362 735 184020 511 24 682 711 73 822 185492 567 939 186222 383 619 83 829 187154 576 654 829 997 188518 686 89 811 189138 720 817 905 13 26 190023 319 191093 113 235 316 795 192301 5 523 57 804 77 193042 579 194034 171 308 552 651 837 960.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 zł. padła na nr. 50397.

5.000 zł. na nr. 48382 95816 99665 116527.

2.000 zł. na nr.: 30540 121042 138348 153961 191756.

1.000 zł. na nr.: 16411 22996 174474 192499.

500 zł. na nr.: 904 48573 56650 60172 80331 145315 160700 169440 176199 194004.

400 zł. na nr.: 1069 1159 51232 53858 58035 90288 140972 152086 177847 182448.

250 zł. na nr.: 29156 39123 45429 49429 53581 80341 104712 112444 118607 123939 136232 154366 168304 174593.

200 zł. na nr.: 5037 5998 20333 23705 26183 28570 46758 53996 66784 69936 71973 87889 92286 111178 113069 118401 123728 143784 145302 159100 168949 176017 193774.

Wygrane po 150 zł.

310 1574 2426 4200 697 663 7331 8402 629 10834 11163 12363 14094 456 722 883 17143 714 19715 20870 20723 38 21657 88880 23280 24519 864 25573 26233 521 858 7071.

30615 3165 32096 33076 34571 36701 98986 37612 873 38319 39540 40056 886 43615 891 4440 45909 46805 47210 825 48635 49820 916 50297 51256 495 52356 923 53752 54486 705 857 57282 729.

60871 601513 788 62059 636665 54193 385 65137 67949 68364 9312 72282 73735 979 74420 587.

77223 79368 8011 728 82236 653 83222 342 491 924 8473 41 85287 773 87134 71546 89027 91397 982 82202 443 575 93536 94699 95242 533 97061 790 98125 101562 194594 620 105261 339 569 962 106263 107461 841 109215 791 110390 96 838 10004 112372 488 697 113231.

Po 50 zł.

78 714 918 1644 2486 514 802 3103 5081 612 7088 148 631 950 3053 10330 11249 304 21018 122 556 617 51 96 14234 5079 157 73 709 16676 17312 586 18327 27754 21070 243 22059 310 23353 25086 26087 27100 517 30 99 29796 968 31097 550 667 841 33518 811 34812 19 35005 415 38130 457.

41549 42549 43283 410 757 919 44383 45657 840 46924 47023 48186 775 49826 51683 52095 396 786 53063 562 55657 56269 58967 955 61719 62752 63221 500 27 58 64052 452 597 65206 356 67068 68163 781 69054 7239 720 71741 72 72201 434 605 992 74217 696 75157 858 77128 524 64 8029 79316 91502 80052 74 215 82046 117 521 83079 168 222 84178 290 511 692 86175 87029 157 886035 595 722.

90118 837 951516 92539 751 94823 947 95163 96004 29 97083 98803 98079 505 100113 101304 83 983 102879 104576 105299 320 106616 107512 108413 110610 111105 395 988 112059 140 274 13790 928.

115239 367 546 608 94 118145 119085 470 120445 63 840 46 121216 497 657 122 324 124648 125295 446 126174 127615 17 129679 750 131020 513 654 132726 133857 134153 135277 985 136702 137268 139971 140996 141315 873 142043 143537 859 942 144419 145528 750 148127 431 149833 947 152236 438 547 153508 154120 210 156136 157357 159152 160296 161322 510 687 892 162469 585 684 163309 164020 167836 168020 562 169075 557 832 170586 171444 172184 173739 175829 176825 178660 879 179638 180620 181441 519 650 182046 183833 184895 185997 17383 188527 697 887 189133 745 877 98 191899 971 194375 412 19 542 825.

Wygrane po 50 zł.

114725 116077 898 117789 118184 119015 557 120794 931 121455 122111 328 123207 124504 826 125024 29 137 390 521 126362 683 127567 621 128368 43 129036 562 800 130223 31600 788 861 132409 11 133777 977 134737 135056 136007 161 5111 727 845 62 900 137600 138077 91 817 139146 608 141343 142395 922 143131 62 477 543 44 853 144170 146467 147061 280 353 507 505 149142 553 150854.

153170 479 506 722 32 69 940 69 155091 912 156203 353 158089 513 160572 161413 35 79 163009 293 431 924 165028 532 167599 779 168006 169819 170363 564 928 85 171401 832 172453 175258 176658 177968 178415 180832 182689 184284 593 739 185465 187360 189155 564 734 895 190056 402 736 191052 328 609 193127 457 194268.

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

815 1372 693 2227 456 740 3975 5362 6076 109 738 8164 9666 10133 577 12589 13626 14074 75 159 459 16329 17841 69 949 18871 19251 21030 338 714 22529 24835 25346 915 26045 329 685 27319 434 769 88 28244 341 84 29067 984 30006 385 774 31334 33901 35883 37485 39268 82

40037 626 725 40 41037 42148 44774 47487 48153 640 49003 50368 53089 309 54047 497 55208 56601 59612 943 60131 572 885 61404 627 63875 64632 68500 697 70005 71687 750 72780 73456 74426 525 75578 76571 77280 308 680 78782 79504 21

80880 985 83077 200 415 84562 838 86794 87455 521 88339 416 519 90188 415 92025 93523 809 46 94758 95111 251 96265 422 931 98816 46 99256 824 72

103593 104074 635 107871 97 109728 110043 492 583 111700 902 112195 113918 115950 97 116559 117846 118454 119643 122274 607 123459 124003 177 206 490 125092 405 126172 129270 130226 733 131425 132746 133094 510 134832 135239 136238 468 137588 139251 619 140135 144186 877 906 146543 147204 148291 985 149522 150389 151595 152198 623 154186 155996 156 220 51 624 157732 158416 64 793 159759 162251 454 960 164191 166946 167805 169862.

170486 171057 564 675 172799 174603 177577 178 622 180898 181368 182455 766 183511 990 184179 185680 186308 59 723 888 954 190671 192428 581 846 194523 32 33.

Wygrane po 50 zł.

244 435 690 843 3375 723 926 4456 5897 6972 7859 965 8646 782 868 959 9272 613 75 95 10340 437 709 94 11414 12628 13162 838 14384 15312 812 31 16161 249 17757 983 18209 608 19318 943

21159 793 22793 23591 837 24454 25413 37 571 600 28549 29119 860 30089 31026 32250 370 539 33443 505 76 35145 244 36253 996 37179 476 728 881 38572 389262 630

40731 41067 344 42269 43423 749 44934 49 45378 914 46669 969 47725 807 905 88 48988 49771 830 69 50126 51361 604 857 975 52526 53224 55676 56537 87 831 58359 932

60310 552 883 64257 925 66245 369 97 521 67032 608 68678 808 69543 70005 72192 972 73258 76456 77122 626 711 969 78587 79155

80087 247 516 85 81306 97 446 894 82214 634 83320 739 99 85353 86183 247 87867 88237 579 680 860 89497 90512 801 91405 915 92175 272 93146 94529 95686 97267 98233 968 99148 857

101547 672 975 102560 103204 97 778 893 104043 652 105167 754 106876 108393 995 109184 110238 733 111878 112553 113624 732 115831 116366 578 117481 906 118076 126 147 671 119745 120483 121400 862 122152 341 67 123180 124050 128 622 912 125453 126438 127829 128 128326 129052 171 380 130134 809 131545 899 132450 679 133289 441 134024 136626 137023 564 725 138794 809 139397 515 142017 148 261 143069 412 48 606 940 144696 972 145102 755 146905 17127 851 918 148015 263 149581 911 150482 151427 152 011 296 504 60 153 164 354 155387 559 89 784 156574 157402 158898 159448 531 681 725 161182 780 162083 108 903 164343 165697 721 166567 167584 168776.

170351 171463 173617 174152 380 764 79 860 994 175447 176150 575 708 177234 570 600 958 179020 125 316 608 180820 181400 80 542 182609 44 183415 184243 331 185323 186335 38 187303 188187 1898984 190491 963 192162 681 193005 126733 194682.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa, 14. 3. (tel. wł.). Rządowi przedłożony będzie wniosek o nowelizację ustawy o ochronie lokatorów w tym kierunku, aby mieszkania 5-pokojowe podlegały ustawie o ochronie lokatorów ze względu na to, że część tych mieszkań przeznaczona jest na wykonanie zawodu. Wniosek ten poparty m. in. przez Radę Adwokacką podobno ma być uwzględniony przez czynniki rządowe. (r)

Dziewczynka najechana przez samochód.

Idąc w towarzystwie swej babci **5-letnia Marja Pilarska** z ul. Karpackiej, zamierzała na ulicy Długiej przekroczyć jezdnię, gdy nagle wpadła pod nadjeżdżający prywatny samochód, odnosząc poważne okaleczenia ciała. Kierowca samochodu odwiózł swym samochodem dziewczynkę do szpitala św. Florjana. Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża.

Wypadł z parowozu.

We wczorajszy piątek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi **50-letni robotnik kolejowy Maciej Banach,** zam. przy ul. Siemiradzkiego 6. Podczas czyszczenia parowozu Banach wypadł z parowozu tak nieszczęśliwie, iż odniósł ogólne potłuczenie ciała. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono mu w ambulatorjum kolejowem, poczem przewieziono go karetką pogotowia ratunkowego do szpitala Diakonisek.

— **Wzorowe przedszkole** z używaniem konwersacji **francuskiej,** znajdujące się przy **„Pryw. 6-kl. szkole powsz. pod wezw. św. Kazimierza", Cieszkowskiego 3 I,** przyjmuje dzieci od lat 3—6. **Opieka b. staranna i fachowa, piękny ogród, lokal wygodny. W dni słoneczne zajęcia i zabawy odbywają się w ogrodzie.** Informacje i zapisy od 13—14, tel. 1203. (4499

— **Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy** z okazji imienin swego wysokiego protektora Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych generała Edwarda Rydza-Śmigłego urządza w dniu 17 marca o godz. 20 w auli gimn. Kopernika wieczór poświęcony idei żołnierskiej. W programie referat posła Langnera: „Żołnierstwo w tradycjach ludu polskiego" i pieśni żołnierskie w wykonaniu chóru „Echo" pod batutą magistra Roeslera. Bilety w przedsprzedaży w księgarni Gieryna (plac Teatralny) w cenie od 0,50 do 1,50 zł. (4344

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji

Zebranie **Zarządu Okręgowego** odbędzie się w środę, 18 bm., o godz. 19 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 5.

Rady Okręgowej godzinę później, t. j. o godz. 20-ej.

Komplet pożądany.

Prezes.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO WILCZAK OKOLE.

Zebranie plenarne odbędzie się **w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7,30 wiecz.** w lokalu p. Dzierżyńskiego przy ul. Wrocławskiej 1. narożnik Nakielskiej.

Bardzo ciekawy referat wygłosi p. redaktor Jan Teska.

Wobec bardzo ważnych spraw i aktualnego referatu obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Premjery kinowe.

„RAJ NA ZIEMI"
(Kino „Kristal")

Tematów do wiedeńskich komedyj muzycznych nigdy chyba Wiedeńczykom nie zabraknie. Lada jakiś epizod z życia wyższych lub średnich sfer wystarczy, aby posłużył za pikantną treść do filmu, którym potrafią ująć i zabawić widza. Nawet tło powieściowe premjery **„Raj na ziemi"** tak zręcznie zostało przetransponowane na taśmę filmową, że sam autor pewnie tej kompozycji reżyserskiej szczerze przyklasnął. Takie bowiem kłopoty kompozytora, który za pieniądze teścia, zamiast kupić majątek na wsi, finansował wystawienie opery przez siebie skomponowanej, muszą być siłą rzeczy zabawne i były takiemi od początku do końca. „Raj na ziemi" to właściwie tytuł walca, którym kompozytor uzupełnił swój twór muzyczny, mający mu przynieść sławę, no, i pieniądze stracone z posagu żony. Oczywiście po długich i bardzo pociesznych, a nawet farsowo-krotochwilnych korowodach, udało się wreszcie ku zadowoleniu teścia, ciotki i publiczności. Takim udającym ziemianina kompozytorem był Herm. Thimig, niezłym w charakterze i w miarę komicznym był Heinz Rühmann jako przyjaciel kompozytora, prawdziwy już ziemianin. Jeśli chodzi o sam komizm, to reprezentują go jak zwykle z powodzeniem Hans Moser, dalej Theo Lingen, Adele Sandrock oraz Rudolf Carl. Cała ta szóstka bawi znakomicie w pełnych komizmu sytuacjach, szybko się zmieniających, w farsowem tempie odtwarzanych i dobrze powiązanych. Muzyka Stolza ładna. Film dobry na troski. Nadprogram dwa nowe tygodniki.

Kronika radjowa.

We wtorek o godz. 18,30 wygłosi mgr. J. Delekta odczyt o słowiańskich warowniach na Pomorzu. Prelegent przedstawi w świetle badań naukowych genezę starożytnych grodzisk, popularnie mylnie zwanych „okopami" czy szańcami szwedzkiemi. Warownie te, zachowane po dziś dzień w szczątkach, są ściśle związane z dziejami słowiańskich pramieszkańców Pomorza. Wprawny i bystry badacz czyta z nich, jak z księgi ciekawe dzieje, stwierdzające niezbicie słowiańskie pochodzenie pierwszych mieszkańców tych ziem. Odkrywają nam one charakter dawnych Pomorzan, ich zwyczaje, urządzenia, ich kulturę. Grodziska pomorskie są dowodem wysokiej kultury techniczno-strategicznej i organizacyjnej dawnych Pomorzan, liczbą kilkuset świadczą o słowiańskości tej ongi już gęsto zaludnionej ziemi. Audycja o grodziskach pomorskich zainteresuje niewątpliwie szerokie koła radjosłuchaczy.

We wtorek o godz. 19 biorą udział wszystkie rozgłośnie w audycji zbiorowej p. t. „Wodzowi żołnierskie życzenia", organizowanej przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy przy współudziale Polskiego Radja z okazji przypadających imienin inspekora sił zbrojnych, gen. E. Rydza-Śmigłego. W ramach tej audycji nada Toruń w wykonaniu miejscowych sił żołnierskich i artystycznych kilkaminutową audycję, w której odtworzona zostanie rola artylerji i życzenia żołnierskie pod adresem wodza.

Tegoż dnia o godz. 22,25 nadaje Toruń koncert reklamowy, na który złożą się płyty o charakterze lekkim i wesołym.

Skrzynkę rolniczą omówi o godz. 22,40 inż. A. Miksiewicz. Podkreślamy, że tym razem audycja ta nie odbędzie się jak zwykle o godzinie 19.00, ale o 22.40.

W środę, o godz. 18,15 w ramach skrzynki technicznej odpowie na korespondencję radjosłuchaczy, życzącą spraw radjotechniki — p. W. Janicki. (4757

Zjazd delegatów Związku Reemigrantów.

Siedzibę zarządu głównego przeniesiono z Grudziądza do Torunia.

Bydgoszcz, 15 marca.

(n) Zapowiedziany zjazd delegatów Związku Reemigrantów i Optantów Rzeczypospolitej Polskiej zgromadził w Bydgoszczy kilkudziesięciu delegatów **reprezentujących 18 kół z ogólną liczbą 2500 członków**; najliczniej zastąpione były placówki reemigranckie: Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Świecie, Gniezno, Solec Kujawski, mniej licznie Gdynia, Śrem i Krotoszyn.

Obrady zjazdu delegatów zagaił dotychczasowy prezes Związku p. **Jan Paluszkiewicz**, serdecznie witając przedstawicieli miejscowych władz w osobach pp.: ref. **Blocha** — w zastępstwie starosty grodzkiego, i **radcy Beyera** — zastępującego prezydenta miasta p. Barciszewskiego, dalej wyraził prezes swą radość, że w zjeździe uczestniczą 4 delegaci **reemigrantów z Francji** oraz członkowie zarządu towarzystwa oświatowego **„Lech"**, do którego przeważnie należą dawniejsi Berlinczycy.

UCZCZNIE PAMIĘCI ZASŁUŻONYCH.

Prezes p. Paluszkiewicz wspomniał też o tych, którzy odeszli w zaświaty, pozostawiając po sobie wspomnienie najlepsze. Są to znani opiekunowie polskiej rzeszy emigranckiej w Niemczech: śp. senator **Wiktor Kulerski** z Grudziądza i śp. **ks. prałat Rolewski** z Poznania, były duszpasterz polskich „obieżysasów".

Pamięć zmarłych uczczono przez powstanie i 2-minutową ciszę.

LIST SENATORA GŁOWACKIEGO.

Następnie odczytał prezes pismo, jakie Związek otrzymał od senatora dr. Zygmunta Głowackiego z Poznania, który w senacie upomniał się o pieniądze i pracę dla reemigrantów francuskich. Senator, życząc zjazdowi bydgoskiemu owocnych obrad, zaznaczył w liście, że nie ustanie w swoich zabiegach, uważając niesienie pomocy najnieszczęśliwszym za obowiązek ludzkości.

Odczytano też telegram z Kowalewa od p. **Kubiaka** i wzruszający list rodziny **Frankowskich z Runowa, która to rodzina ogromne położyła zasługi dla utrzymania polskości w Ziemi Złotowskiej (Krajenka)**, a obecnie w Polsce cierpi głód i nędzę.

PRZEMÓWIENIE RADCY BEYERA.

Przynosząc uczestnikom zjazdu pozdrowienie od p. prezydenta miasta Barciszewskiego, którego praca dla dobra emigrantów powszechnie jest znana, prosił p. radca Beyer zebranych, aby budowali Polskę na zasadach chrześcijańskich, wnosząc do jej skarbca zdobyte zagraniczne walory, to jest zmysł organizacyjny i ochronę pracy.

KOMISJA MANDATOWA.

Zkolei wybrano komisję mandatową w osobach pp.: Stróżyńskiego, Bągowskiego, Romantowskiego, Szeląga i Krygera. Komisji tej zlecono również opracowanie zgłoszonych wniosków.

REFERAT RED. NOWAKOWSKIEGO.

Redaktor Stanisław Nowakowski — jako przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" uproszony został przez prezydjum zjazdu o wygłoszenie referatu okolicznościowego. Referent naszkicował dzieje wszystkich emigracyj polskich, rozpoczynając od osadnictwa Mazurów w puszczach pruskich; szli nawet nasi chłopi z nad Noteci po „swobodę" na Dzikie Pola, łącząc się tam z kozactwem przeciwko panom, z których poddaństwo uwolnili się przez ucieczkę.

Wywody były interesujące.

WSPÓLNE ŚNIADANIE.

Koło I Bydgoszcz podejmowało delegatów śniadaniem.

OŻYWIONE OBRADY.

Po śniadaniu omawiano sprawy organizacyjne i zgłoszone wnioski.

Marszałkiem zjazdu był p. **Stanisław Stróżyński**, sekretarzami pp. Polaszek z Torunia i Perz ze Świecia.

Reemigranci z Francji żalili się najbardziej. Wielu z nich po powrocie zabrano do wojska, żony ich pozostawiając bez zaopatrzenia.

Mówiono też o tem, że Hitler w drodze łaski wypłacił jednemu z polskich górników-inwalidów w Belgji kilkadziesiąt tysięcy franków, ale umowy z rządem francuskim, któraby wszystkim przywróciła składki gwareckie — nie podpisał.

SIEDZIBĘ ZWIĄZKU PRZENIESIONO DO TORUNIA.

Przeprowadzone wybory nowego zarządu Związku dały rewelacyjny dla Bydgoszczy wynik. Prezesem większością głosów wybrano p. **Antoniego Antczaka**, dyrektora Drukarni Robotniczej w Toruniu, sekretarzem p. Jana Polaszka, a skarbnikiem p. Krygiera, także z Torunia. Wobec tego siedzibą zarządu Związku będzie teraz Toruń.

W skład głównego zarządu weszli, oprócz wspomnianych, panowie: **Jan Stanisławski z Bydgoszczy** — I wiceprezes, **Władysław Konkol z Grudziądza** — II wiceprezes, Młyński z Bydgoszczy jako zastępca sekretarza, Jan Szeląg z Bydgoszczy — zast. skarbnika, tudzież asesorzy: radca Więcek i Tomczak — obaj z Torunia.

Komisja rewizyjna: pp.: Franc. Szeląg — Bydgoszcz, M. Wagnerówna — Grudziądz i Fr. Robaczewski — Grudziądz.

Sąd honorowy: przewodniczący p. Kazimierz Popowski Bydgoszcz, pp.: Kempa i Michałowski wszyscy z Bydgoszczy.

AKADEMJA „POD LWEM".

Wieczorem zgromadziło się około 200 działaczy emigracyjnych w salce „Pod Lwem".

Akademję otworzył p. St. Stróżyński.

W programie były dwa przemówienia: dyr. Antczaka z Torunia i red. Jana Teski.

Pan Antczak mówił o niezasłużonem upośledzeniu reemigrantów. Do oddziału Banku Polskiego w Toruniu i do Radjo Pomorskiego sprowadzono sobie woźnych aż z Warszawy, jakby na Pomorzu nie było bezrobotnych...

W zastępstwie p. redaktora Jana Teski, który przeziębił się w sobotę podczas referatu na Bielawkach i musiał położyć się do łóżka, przemawiał znowu red. Nowakowski, nawołując do połączenia pokrewnych związków zawodowych i stronnictw politycznych celem wytworzenia **wspólnego frontu Chrześcijańskiej Jedności Narodowej**. Dalej zadaniem doświadczonych w pracy społecznej reemigrantów powinno być uświadamianie społeczeństwa o konieczności przestrzegania hasła:

„Swój do swego — po swoje!"

Akademję zakończono wspólnym śpiewem.

Trzy samobójstwa w jednym dniu.

Bufetowa z Bydgoszczy rzuciła się pod pociąg pośpieszny

Strasznie zmasakrowane zwłoki znaleziono na torze kolejowym przy cmentarzu ewangelickim.

(ak) W ubiegłym tygodniu nowa fala samobójstw ogarnęła Bydgoszcz i niemal codziennie notowaliśmy smutne wypadki ucieczki od **życia**. Zwłok nieznanego samobójcy, który z mostu Bernardyńskiego rzucił się do Brdy, dotąd jeszcze nie wyłowiono, wydobyto natomiast z rzeki zwłoki pewnej samobójczyni. W ub. sobotę zanotowano w Bydgoszczy znowu **trzy wypadki samobójstw.**

Około godz. 9 wieczorem strażnik kolejowy obchodząc tor kolejowy linji Bydgoszcz—Gdańsk znalazł na torze za cmentarzem ewangelickim **strasznie zmasakrowane zwłoki kobiety.** Na przestrzeni kilkunastu metrów porozrzucane były strzępy ciała, tak, że niemożliwością było rozpoznanie samobójczyni. Z znalezionych dokumentów stwierdzono, iż samobójstwo popełniła **22-letnia bufetowa Eleonora Tonndorf** z Bydgoszczy, zatrudniona ostatnio **w restauracji p. Wiśniewskiego przy ul. Gdańskiej 37.** Bufetowa w zamiarze samobójczym rzuciła się pod nadjeżdżający z wielką szybkością pociąg pośpieszny, wyruszający o godz. 7,43 z Bydgoszczy do Gdyni.

Bufetowa **już od dłuższego czasu** nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Wpadła bowiem **w ciężką melancholję po śmierci matki** a ostatnio po zlikwidowaniu restauracji przez p. Wiśniewskiego i utracie posady w zupełną rozpacz. Czuła się tak bardzo osamotnioną i dlatego postanowiła ostatecznie przerwać pasmo życia. Młoda samobójczyni urodziła się w Moskwie. Przez kilka lat po powrocie do Polski zamieszkała z matką swą, którą bardzo kochała, w Bydgoszczy.

Na miejsce wypadku udał się **komendant policji powiatowej p. Turkowski** oraz komisja sądowo-lekarska. Zupełnie zniekształcone zwłoki samobójczyni przewieziono do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

Poza tem targnęły się na życie w ub. sobotę wieczorem **dwie bezrobotne biuralistki**. Jedna 28-letnia T., zamieszkała przy ul. Sienkiewicza przecięła sobie w łazience żyły prawej ręki, lecz dzięki pomocy pogotowia ratunkowego oraz dokonanej operacji udało się ją uratować. Trzecia niedoszła samobójczyni 21-letnia bezrobotna buchalterka E. G. zamierzała napić się esencji octowej, a następnie, gdy jej w tem przeszkodzono, miała zamiar rzucić się z mostu teatralnego do Brdy. Również i drugi zamiar samobójczy upartej kobiety został sparaliżowany, dzięki przechodniom.

„Noce Hawajskie".

Zmiana programu „Pod Orłem".

Sympatyczny zespół młodych talentów artystycznych w rewji **„Pod Orłem"**, cieszy się rekordowem powodzeniem, a to dzięki umiejętnemu doborowi programu, nie mówiąc już o wykonawcach, którzy w każdym numerze dają ze siebie wszystko, ażeby zadowolić publiczność. **Marysia Żejmówna**, to talent o wybitnej przyszłości, jej piosenki w interpretacji mają tyle wdzięku, ile ona go sama w sobie posiada, jej „Parodja gwiazd", naśladowanie Marleny, Ordonki i śpiewaczki operowej, to są poprostu „super" przeboje jej doskonałego repertuaru, słowem, każda piosenka przez nią wykonana, to kunsztownie wycyzelowane utwory. Marysia **Żejmówna** o ile nie zaniedba swojego talentu i będzie szła po obecnej linji, czeka ją karjera wielkiej artystki, czego jej z całego serca życzymy. **Jaksztas**, nietylko jest doskonałym wykonawcą swojego wszechstronnie dobrego repertuaru, ale również jest zdolnym kierownikiem art., jak się to daje zauważyć w doborze repertuaru i montażu całości programu. Uniwersalni **Wyględowscy**, to szczyt doskonałości w zakresie akrobacji i tańców. W nowej rewji **„Hawajskie Noce"**, zespół przygotował najlepsze rzeczy posiadanego repertuaru, a że dotychczas nie zawiedli w ani jednym numerze, to i dzisiaj usłyszymy i zobaczymy coś ciekawego.

W **„Palais de Danse"** dziś również jest zupełna zmiana programu artystycznego z **Wyględowskimi** na czele.

W kawiarni **„Pod Orłem"** w czwartek 19-go bm. odbędzie się **koncert nadzwyczajny** muzyki poważnej, w wyk. orkiestry **„Rytm-Boys"** pod kier. F. Paździejewskiego, z występami solistów pp. **Hallora, Stołowa i Pawłowskiego.** (4767

ORBIS.

Zapowiedziany na dzień 16 marca pociąg popularny do Warszawy odejdzie w dniu 21 marca. Godzina wyjazdu i ceny nie zmienione. 4781)

—::—

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie **firmy** Jeszkówna, córki znanej rodziny Jeszkich w Koronowie polecamy specjalnej uwadze czytelników naszych Z naszej strony życzymy p. Jeszkównie pomyślnego rozwoju nowej placówki.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Dziś w poniedziałek ćwiczenia młodzieży od godz. 4,30 po poł. w szkole wydziałowej. Ćwiczenia drużyny i P. C. K. od godz. 8-mej tamże.

Jutro we wtorek lekcja ratowniczo-sanitarna od godz. 7-mej w sekretarjacie.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek, 16 marca.

Godz. 19,00: **Klub Mandolinistów „Lutnia"**. Lekcja tylko dla kandydatów kursu mandolinowego w lokalu klubowym, hotel Lengning.

Godz. 20,15: **„Lutnia" Bydgoszcz.** Lekcja śpiewu.

*

„Echo". Dziś o godz. 20 generalna próba przed koncertem, który odbędzie się **jutro, o godz. 20 w auli gimnazjum Kopernika** na rzecz Polskiego Białego Krzyża. Komplet konieczny.

Sekcja Uczniów i Uczennic przy Zw. Prac. Kupieckich. W środę, 18 bm. o godz. 20-ej schadzka w sekr. w Domu Czeladzi ul. Zygm. Augusta, celem omówienia wieczorku.

—::—

Giełda zbożowo - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 14 marca 1936 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 30 ton	zł	13,80	
„ 82 ton	zł	13,90	13,75— 14,00
„ 45 ton	zł	13,95	
„ 150 ton	zł	14,00	
Usposob. stalsze			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart.	zł		19,50— 19,75
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow.	zł		15,50— 16,00
Jęczm. jednolity	zł		15,25— 15,50
„ „	zł		
Jęczm. zbiorowy	zł		14,75— 15,00
jęczm. zimowy	zł		—
Usposob. stalsze			
Owies 15 ton	zł	15,75	15,25— 15,75
„	zł		
Usposob. stałe			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		20,25— 20,75
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		20,00— 20,25
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		18,75— 19,25

†

W dniu 14 bm. o godzinie 7,30 zasnęła na wieki, cicho jak żyła, opatrzona Olejami św., nasza ukochana ciocia, babcia, szwagierka i siostra ś. p.

Matylda Anderkowa

o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. z domu żałoby przy ul. Garbary 13 (Nadleśnictwo) na cmentarz nowofarny. (4765

Licytację
mebli przeprowadzi komornik, 18 marca, godzinie 11. Pomorska 36. Wierzyciel. (2487

Siatki druciane
Narzędzia ogrodnicze
Przybory pszczelarskie
Juljusz Musolff
Towarzystwo z ograniczoną poręką
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7
Tel. 1650 — 3026 (4755



23790



Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje (3832

BARWA
Kałamajski
Bydgoszcz
ulica Gdańska 27.

Szan. Publiczności Koronowa i okolicy do łaskawej wiadomości, że **otworzyłam 15 bm.**

skład cygar, papierosów oraz wszelk. wyrobów tytoniowych

Staraniem mojem będzie przez wyborowy towar, solidną i uczciwą obsługę, zaufanie Szan. Klienteli zdobyć. Proszę o łaskawe uwzględnienie mojego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem **Mieczysława Jeszkówna**
4763) **Koronowo, Rynek 16.**

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru IV., Antoni Bączyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ulica Pomorska nr. 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **18 marca 1936 r.** o godz. 10-tej w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 6, odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do Wiktora i Stefanji małż. Czajkowskich, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 650.— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1936 r.
Komornik (—) A. Bączyński (4772

W myśl §. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy, podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **17 marca, o godzinie 10, w lokalu składnicy, przy ul. Konarskiego 1,** celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji, niżej wymienionych przedmiotów: Rozlewaczek do wody sodowej, aparatów radjowych, obrazów, biurek, luster, leżanek, regałów składowych, stolików, stołów, szaf, ławek, lakieru do podłóg, krzeseł, zegarów wiszących, desek sosnowych, czapek męskich, gablotek, słoików do cukierków, kurtki, dynamo do samochodu, fornieru, foteli, szafonierek, stołu krawieckiego, maszyny do dzielenia bułek, platformy 2 konnej i wozu kastowego. (4771

Naczelnik 3. Urzędu Skarbowego.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

DUCH NIGDY NIE ZAWODZI!

Zapodaj posiadany Nr. losu, na jaki obecnie grasz Jasnowidzowi Psycho - Grafologowi ABDEL - HANIMOWI, człowiekowi o światowej sławie, a on rozwiąże Ci problem tajemnicy posiadanego przez Ciebie Nr. losu oraz odgadnie Ci, czy wygrasz na ten los w bieżącej loterji i wprowadzi Cię na Nowy Tor Życia, powie co czynić, aby uniknąć szkód, jak zdobyć miłość pożądanej osoby, czy otrzymasz awans, w sprawach spadkowych, kradzieży odnalezienia skarbów, odzwyczajania od nałogów, wyłożenia snów, jak również opracowuje dokładnie analizy grafologiczne, astrologiczne i wypracuje Ci dokładny horoskop na przyszłość. Zwraca się uwagę, że Jasnowidz ABDEL-HANIM jest w stanie wyświetlić najbardziej zawiłe sprawy, na co dowodem jest to, że codziennie otrzymuje niezliczoną ilość podziękowań. Należy nadesłać dokładną datę urodzenia, dokładny adres i załączyć 80 groszy znaczkami na koszty przesyłki. Ogłoszenia załączyć. Adresować: (4784

Jasnowidz ABDEL-HANIM, Lwów 15, ulica Cerkiewna nr. 18.



Gospodarstwo
31 mórg blisko Fordonu tanio sprzedam. Fordon, Fabryczna 8. (2366

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. **Omyłki**, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia **nie** zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kafle
najtaniej oraz prace zduńskie wykonuje fachowo Dworcowa 61. (3815

Szkło okienne butelki różnych fasonów, balony, **wytwórnia** zamknięć do butelek piwnych i sodówek. Wielkopolska Huta Szkła, Bydgoszcz, Tel. 1325. (2508

Singer
maszyny do szycia bezpłatnie czyścimy i regulujemy. Gdańska 10. (4779

SPRZEDAŻE

Skład (4713
skór ze stacją benzynową odstąpię z towarem, do przejęcia 2.000 zł. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Toruń, „Za bezcen“.

Wytwórnia
artykułów podróżnych i skład rowerów. Przyjmę spólnika lub sprzedam. Oferty Dziennik Bydg. **Gdynia** pod „5000“. (3721

Samochód (4374
ciężarowy 4-cylindr. Benza rok 1928, 55 PS. koła pneumatyki 38×7 z tyłu podwójne. 4 tonnowy, sprzedam. Wiadomość Zalewska Łódź, Abramowskiego 4.

Sprzedam
jadalnie, sypialnie, garderobę. Król. Jadwigi 13, nr 4 (2506

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Raj na ziemi“ premjera i nadprogram.

ADRIA: „Pan Twardowski“ i nadprogram.

APOLLO: „Piekło Chin“ i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Należę do Ciebie“ i „Kukaracza“! (Film w kolorach naturalnych).

REWJA: „Dzielny chłopiec“ i „Światło w ciemności“. Na scenie nowa rewja.

BAŁTYK: „Wyspa Skarbów“ i „Poco pracować“.

I. hipoteka
9 000 złotych, pewniejsza jak 10 banków, na dużych nieruchomościach i 5 wielkich warsztatach przemysłowych, na bardzo korzystnych warunkach z powodu starości zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik. (4471

Futro
czarne źrebce tanio sprzedam. Gdańska 152, m. 12 w podwórzu. (4766

Sprzedam
nowoczesne urządzenie do składu rzeźnickiego Oferty filja Dziennika Bydgoskiego pod „S. S.“ (4793

Trawa morska
na sprzedaż w każdej ilości, najlepsza na wyroby tapicerskie u Lisakowskiego, Jastarnia 66a. (4777

KUPNA

Gospodarstwo
do 30 mórg, blisko Bydgoszczy, kupię za gotówkę. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Piękna 27, Ziranek. (4774

Dom
kupię, wpłaty 10 000. Of. Dzien. pod „Nowy“. (4783

Kupię (4318
budynek w Bydgoszczy, wpłacę 5 000 zł. Oferty pod „K. B.“ do Dziennika.

Psa
ostrego podwórzowego kupi Wojciechowski, Pomorska 36, tel. 1302. (4769

LEKCJE

Udzielam (2118
lekcji gry na fortepianie, tanio, przygotowuję do konserwatorjum 6 zł. miesięcznie. Fortepian do ćwiczeń godz. 50 gr Kurs 3 miesięczny. Hetmańska 5, wejście prawo, m. 5.

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
rutynowana do składu rzeźnickiego potrzebna natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 13—15. Józef Bociek, Pomorska nr. 28. (2490

Fryzjer
damsko-męski potrzebny. Bocianowo 13. (2382

Ekspedjentka
dzielna do składu rzeźnickiego potrzebna od 1. IV. Zgł. z odpisami świadectw i podobizną. Grygiel, mistrz rzeźnicki, Inowrocław, Marsz. Piłsudskiego 5. (3940

Mechanik
dobry fachowiec z długoletnią praktyką na radjoaparaty, maszyny do szycia rowery i centryfugi zaraz potrzebny. Zgłosz. skrzynka pocztowa 18, Swiecie n. W. (4721

Służąca
potrzebna. Tepper, Poznańska 10. (4770

Materjały Molendy przodują
w Modzie
Cenie
i Jakości
Gustaw Molenda i Syn
Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 21-92.
4631) (naprzeciwko kina „Kristal“)
Fabryka Sukna w Bielsku/Śląsk.

Ekspedjentka
i wypomoga do obuwia potrzebne. Magdzińskiego 14. (4768

Potrzebna
natychmiast dobrze polecona ekspedjentka, która już w drogerji lub perfumerji pracowała. Warunek: znajomość języka niemieckiego. Oferty z odpisami świadectw i podaniem pensji uprasza się do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Eks“. (2488

Stolarz
wpracowany na budowlę potrzebny. Wiadomość Dziennik. (4758

Reemigrantka
młoda, mówiąca francusku, znajdzie stałe zatrudnienie biurowe. Oferty „Reemigrantka“. (4762

Gospodyni
potrzebna do dworu. Sienkiewicza 11—6. (2492

POSADY POSZUKUJĄ

Trio
accordeon violoncello wolne. Oferty Chojnice poste rest. „Trio“ (4722

Poszukuję
posady biurowej. Zgłoszenia do filji „Sumienna“. (4512

Inteligentny
Warszawianin przyjmie posadę szofera, długoletnia praktyka. Łask. oferty kierować Dziennik Bydgoski Gdynia „SS.“ (4431

Panienka
z lepszem wykształceniem poszukuje biurowej posady. Oferty pod „18“ do Dziennika.“ (4593

Dziewczyna (4773
uczciwa, do prac domowych poszukuje pracy. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego „Uczciwa“.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 i 2 pokojowe:
kuchnią. Sniadeckich 39/1.

2 pokojowe:
kuchnią. Promenada 23, portjer.

wygody. Sniadeckich 13/1.

2—3 pokojowe:
Sniadeckich 11, m. 4.

5 pokojowe
komfort. Jagiellońska 28, m. 8. (3917

2 pokoje
z kuchnią, pół roku zgóry. Lubelska 52. (4764

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Lenartowicza 38. (4788

4 pokojowe
III piętro. Cieszkowskiego 4, m. 5. (2486

MIESZKANIA SZUKA

Kolejarz
szuka zaraz lub później 2 pokoje z kuchnią. Gross Gimnazjalna 6—4. (2487

Urzędnik
państwowy poszukuje 2—3 pokojowego mieszkania, łazienka. Of. do Dzien. pod „Urzędnik“. 4511

DZIERŻAWY

Gospodarstwa
folwarki, majątki pomiędzy innemi 160, 300, 420, 600, 920, 1 300, 2 000 mórg oraz wiele innych wielkim wyborze poleca — poszukuje „Agrarja“, Sniadeckich 32. (4523

Poszukuję
gospodarstwa w dzierżawę 15—20 mórg. Józef Przybyła, Karnówko poczta Nakło. (4604

Poszukuję
dzierżawy 150—400 mórg, najchętniej bez inwentarza. Zgłoszenia administracji Dziennika Bydgoskiego nr. „150“. (4775

Wydzierżawię
skład nadający się i na restaurację na dogodnych warunkach. Pod „Warunki“ do Dziennika. (4776

POKOJE WOLNE

Dwa
elegancko umeblowane pokoje solidnemu panu. Gdańska 127, m. 2. (4345

1 lub 2 (4649
pokoje komfortowe, z całodziennem utrzymaniem. Marszałka Focha 2, m. 4.

Pokój
inteligentnym. Krasińskiego 4—2. (2501

Pokój
osobne wejście. Plac Piastowski 17—7. (2502

Pokój
Dworcowa 3. (2359

RÓŻNE

Panowie!
Żądajcie bezpłatnych prospektów o moim epokowym wynalazku „Aparacie X“ przeciw niemocy. Fr. Ponarski, Warszawa, Warecka 10, m. 18. (4540

Obelgę
rzuconą na Kl. Grzybowską cofam. M. Konieczna. (4760

POŻYCZKI

30.000
lub mniej umieszczę, pierwszorzędna hipoteka, procent, posada przedsiębiorstwie, majątku. Dziennik „Rolnik.“ (4599

2—3.000 zł
na I hipotekę domu poszukuję. Oferty filja Dziennika „2—3“. (2497

Poszukuję
pożyczki zł. 2 500 pod zastaw akcji „Karbid Wielkopolski“. Oferty „A.L 28“ filja. (2499

MĄDROŚĆ.



— Nieszczęsna kobieto! Kąpiecie dziecko w wodzie o 45 stopniach ciepła?!
— Ach, co tam takie dziecko wie o stopniach.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.